

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Redakcja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy pla-
ca Wilhelmskiej pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wydaje się codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.
Cena ogłoszeń (inzeracji):
wiersza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklamę od
wiersza drobnego 2 gr. (incl. tłumaczenia).
Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sbr., w państwie nie-
mieckim 3 tal. 1 sbr. 3 fen., w Austrii 3 guldenów
we Francji 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 gr., w Szwajc-
ryi 5 tal. 15 sbr., w Danii 4 tal. 2 sbr., w Włoszech
w Szwajcarii 1 Belgii 4 tal., w Turcji 28 fr., w Ame-
ryce 6 tal. 7 1/2 sbr.

Przedpłata i ogłoszenia

przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku po-
cztowego niemiecko-austriackiego; należącej do urzędu po-
cztowego. W innych krajach zaś tylko na podstawie
za których pośrednictwem (są one niższe) można także
przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzienn. Pozna.

Rękopisma

nadsyłane Redakcji nie zwracają się i nie są one bę-

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj. — W Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du
Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street. Leicester Square W. C. — Ajencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję Jacques Zébaume w Paryżu, rue de Trévise No. 30 i pp. Havas,
Lafitte, Bullier & Comp. Place de Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurtu nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Retemeyer, H.
Albrecht Taubenstrasse 54. Zeidler & Co., international Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachs & Comp. —
W Frankfurtu nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zbierski.

POZNAŃ, 25 kwietnia.

Tak wiedeńskie jak berlińskie dzienniki zajmują się w pierwszym rzędzie wyborem ministra dla Galicyi w osobie dra Ziemiałkowskiego i gubią się w kompromisach, jakie znaczenie mieć może powyższa nominacja w chwili, w której posłowie galicyjscy właśnie pozabawieni zostali mandatu delegacyjnego. Nie mniej jednak dla nas stał się niespodzianką wybór p. Ziemiałkowskiego, bo jakkolwiek korespondent nasz lwowski wspominał o obiegających pogłoskach, jakoby burmistrz Lwowa miał zostać ministrem, nie donosił jednakowoż o żadnych rokowaniach, jakie poprzedzały zwykły podobne nominacje. Bądź jak bądź, nominacja dra Ziemiałkowskiego świadczy o zamiarze rządu zbliżenia się do Galicyi; czy zamiar ten jest szczerym, czy nowy minister odpowie zaufaniu, jakie w nim cesarz pokłada, czy wreszcie więcej dla Galicyi uzyskał zdoła, niż dotychczas uzyskiwał, czas najbliższy pokaże. W ogóle odzywa się prasa wiedeńska dość sympatycznie o wyborze dra Ziemiałkowskiego, jakkolwiek nie tak obaw, ani nominacja jego nie przychylnie się do wzmocnienia wpływu w Reichsracie posłów galicyjskich, którzy w połączeniu z przeciwnikami nowej ustawy wyborczej a mianowicie z klerikalnymi silnie stanowiliby stronnictwo, z którego rząd w każdym razie liczyć się był zmuszony. W podobnym także duchu odzywają się pisma niemieckie, pocieszając się nadzieją, że p. Ziemiałkowski, który, jak im korespondenci donoszą, wiedeńscy, przy uroczystym zamknięciu reichsratu nie w stroju narodowym ale w mundurze ministra się ukazał, powiedzie się przekonać Galicyę o przyjaznem dla niej usposobieniu cesarza.

Wiadomość jaką podaliśmy wczoraj o utworzeniu przez marszałka Serrano nowego stronnictwa, które na sztafardzie swoim wypisało utrzymanie porządku i utrwalenie zachowawczej rzeczywistości, przeważnie a jak się spodziewać można, także korzystnie wpłynęło na przyszłe losy Hiszpanii a nawet już teraz, jak się zdaje, wywołała zmiany nie małego znaczenia. Temu to bowiem wypadkowi przypisać zapewne należy zjawiska na czwartkowym posiedzeniu nieustającej komisji, występującej z zarzutami przeciwko ministerstwu a wreszcie i rozwiązanie tej komisji. Cała komisja z wyjątkiem sześciu członków oskarżała p. Figueras o nieudolność, posądzała go o łączenie się z socyalistami, robiła wreszcie odpowiedzialnym za dezorganizację armii i za istniejący bezład. Ponieważ równocześnie głównie dowodzący w Madrycie i Katalonii podali się do dymisji, przeto niewątpliwie nadziedziczył czas, w którym panem sytuacji stać się musi inne jak dotychczas stronnictwo, trwalsze i bardziej odpowiedzialne, jak donosi ostatni telegram, postanowił rząd rozwiązać komisję nieustającą i wytłumaczyć się z tego kroku przed Zgromadzeniem ustawodawczem. W czasie posiedzenia komisji nieustającej tłumy ludu uzbrojonego otoczyły salę posiedzeń chcąc do niej wkroczyć, ustąpili wszakże po przemówieniu i uspokajających słowach ministra Castelar.

Mowa p. Gambetty, jaką według ostatnich telegramów wygłosił na zgromadzeniu z dnia 23 wyborców radykalnego stronnictwa, nie może jak przypuszczamy do zwiększenia szans kandydatury p. Rémusat. Jakkolwiek oświadczył ex-dyktator, że ważne Francję

oczekują reformy, to jest: zaprowadzenie obowiązkowej nauki, reorganizacja armii i zmiana systemu podatkowego, mimo to przyrzekł popierać rząd pana Thiersa, który tyle już uczynił dla Francji.

Nieszczęśliwa wyprawa Holandii do Aczinu daje sposobność prasie holenderskiej do występowania z nagłą przeciwko ministerstwu, które jej zdaniem lekko-myślnie podjęło walkę. Pod presją też zapewne opinii przedłożył minister dla kolonii holenderskich w Izbie poselskiej sprawozdanie, w którym rozpisuje się o powodach, jakie nakazywały wyprawę. Według sprawozdania, wysłać rząd kolonialny nie tak, jak należy, przyjmowani byli przez sultana Aczinu, którego postępowanie mianowicie w ostatnim czasie okazało się zdradzieckim. Pełnomocnik odebrał w skutek tego polecenie żądania gwarancji, że rząd holenderski więcej niż dotychczas będzie szanowany, i wypowiedzenia w takim tylko razie wojny, jeśli odmowną odbierze odpowiedź. Ponieważ żądanych rękojmi nie otrzymała Holandia, przeto na dniu 30 marca wypowiedziała wojnę, porozumiewając się poprzednio z mocarstwami zagranicznymi, które ją zapewniły o swej sympatii. — Sprawozdanie to wszakże rządu holenderskiego nie zadowalnia holenderskich pism opozycyjnych, które domagają się ogłoszenia szczegółów towarzyszących wyprawie do Aczinu.

W pruskiej izbie panów rozpoczęły się dzisiaj obrady w pierwszym czytaniu nad projektem do prawa o wykształceniu i nominowaniu na posady duchowne księży. Przebieg rozpraw, o ile donoszą o nich pisma berlińskie, pod właściwą podajemy rubryką.

W sprawie pojednania z Rosją.

II.

Charakter wystąpienia Birzewych Wiedomości w sprawie pojednania z Polską, nie obejmującego dotychczas żadnej organicznej myśli, żadnego wyraźnego programu, żadnych zasadniczych warunków, zmusza nas logicznie w odpowiedzi naszej do zachowania podobnego stanowiska, do ograniczenia się wyłącznie na krytykę tego, co nam się w rozumowaniu ich i twierdzeniach prawdziwym być nie zdaje. Otóż tedy w pierwszym artykule wykazaliśmy jako zasadniczy błąd ich wystąpienia zaprzeczenie faktu istnienia narodu polskiego, twierdząc zarazem, że jak pierwszym warunkiem z naszej strony podjęcia dyskusji w tej sprawie, tak prostą wymagalnością powszedniej logiki ze strony tych, co mówią i piszą o „zgodzie z Polakami“, jest uznanie zaprzeczanego przez Birzewyja Wiedomości faktu. Postępując dalej w krytycznej analizie artykułów petersburskiego dziennika, spotykamy się z zarzutem odstępowania Polski od idei słowiańskiej, oderwania się jej od pnia rodzimego. Z zarzutem tym łączy się pośrednio twierdzenie, ja-

koby Rosja była tej idei pozostała wierna, jakoby była konsekwentną jej wyobraźnielką, jakoby wstąpił (w prawdę faktyczną podobną tezy nie wchodzimy tutaj) ludu polskiego do uczestniczenia w powstaniach przeciw Rosji był się rodził z instynktu współczucia słowiańskiego dla pobratymczego narodu. Czyż historia, począwszy od pierwszych lat istnienia Polski i Rosji aż do ostatnich chwil teraźniejszości, dowodzi prawdy podobnego założenia? — Polska, by sięgnąć razem z petersburskim organem w zamierzłą przeszłość, powstała nie przez co innego i nie w czem innem jak w walkach z zagrażającą od zachodu nawałnicą germańską. Uległy nad Elbą, uległy nad zachodnimi krańcami Bałtyckiego morza, uległy nad ujściami Odry wśród krwawych zatargów z Germanią, wśród mordów i pożogi narodowości słowiańskiej Wągrów, Obotrytów, Rugianów, Pomorzan; padała jedna po drugiej z przednich straż słowiańskich od zachodu pod ciosami Niemczyzny. Pierwszą zaporę, pierwsze huc usque, jakie postępująca ku wschodowi Niemczyzna znalazła ze strony słowiańskiej, znalazła w Polsce, w Polsce, która przyjąwszy od Niemców chrześcijaństwo, tak jak je Ruś przyjęła od bizantyńskich Greków, nie myślała przecież abdykować w ręce Niemców ani plemienne ani politycznie. Polska Piastowa pozostała jako pierwszy słowiański organizm przeciw bijącemu w Słowiańszczyznę germanizmowi, definicya jej genezy, warunki jej powstania i wielkości mierzą się nie czem innem jak stanem barometru antagonizmu jej z Niemcami. Wielkimi, dodatnimi postaciami w dziejach polskich są: Bolesław Chrobry, Bolesław Krzywousty, Łokietek, Władysław Jagiełło, bo pierwszy wbił słupy żelazne w Labie i Sali, bo drugi gromił Niemców na polach szlaskich, bo trzeci przytarł głowę hydrze krzyżackiej, bo czwarty zdeptał ją stanowczo pod Grunwaldem. Ujemnymi dziełami polskich postaciami sterzą politycznie Mieczysław I, gnuśny wnuk jego, potomstwo Bolesława Krzywoustego, Konrad Mazowiecki, Leszek Czarny, bo roztwierali na roście wrota Niemczyźnie, bo pozwalali zabierać jej obszary słowiańskie, bo pozwolili gnieździć jej się i szerzyć w słowiańskim łonie. Gdzież, pytamy, gdy Polska przyjąwszy łaciński obrządek krwawiała się w bojach słowiańskich z antytezą Słowiańszczyzny, Germanią, była reszta Słowiańszczyzny, gdzie była ze swą „słowiańską misją i ideą Rosją?“ Jedne Czechy tworzyły państwo, u spodu słowiańskie, z wierzchu szczepzące się naleźnością do świętego państwa rzymskiego, pobratymstwem z kurfyrstami i książętami niemieckiej rzeszy; ludność dawnego państwa mo-

rawskiego znajdowała się już w objęciach maziarskich, Słowiańszczyzna półwyspu Bałkańskiego wegetowała w spokojnem gminowładztwie czekając podboju tureckiego. Rosja, Rosja nie była Rosją, we wzajemnych mordach kniazioń, w uporczywych walkach z chanami tatarskimi, gdzie widać ów pierwiastek słowiański, dodatni, atrakcyjnej siły, do którego reszta Słowiańszczyzny, do którego Polska nade wszystko przynależała była miała powód, moralny, plemienny, polityczny obowiązek? — Prawda dzisiejsza mówi tu zbyt jasno, aby choć najwięcej wygórowana miłość własna narodowa miała ją prawo przeinaczać i przekrzywiać. Birzewyja Wiedomości przynajmniej fakt istnienia Polski w granicach polskiego plemienia, w granicach dawniej Polski Piastowej, mówią o niezmiernych obszarach litewsko-ruskich, „wieczne rosyjskich“, oderwanych przemocą przez Polskę. Jakże tymczasem odbył się „ten zabór“, jakże z małej Polski Piastowej zrobiła się wielka Polska Jagiellońska? Otóż znowu nie inaczej jak na drodze owej słowiańskiej prawdziwej misji, o której zdradę organ petersburski Polskę obwinia. Zakon krzyżacki, prawdziwy taran Niemczyzny przeciw Polsce i Litwie, zagrażał istnieniu obojga. Świadomość konieczności wspólnej obrony przeciw Niemczyźnie, antytezie Słowiańszczyzny, złączyły Polskę i Litwę w jedno ciało; wielkie obszary słowiańskie znalazły się zabezpieczone na długie lata od zabobrości germańskiej. Przy słońcu słowiańskiego powodzenia Jagiellonów ogrzały się słowiańskie ciepłem Czechy, Warneńczyk zgonem swym na polu bitwy przeciw Turkom złożył dowód, że miecz Jagielloński, byle tylko zwyciężył, byłby miał przynieść swobodę i Słowiańszczyźnie bałkańskiej. Jeśli więc wskrósł długiego pasma wieków reprezentuje ktoś na zewnątrz misję i ideę słowiańską, jest nim z pewnością Polska. Rosja w przeszłości owej nie miała po temu ani geograficznego położenia, ani odpowiednich warunków siły. Słabnie wprawdzie myśl słowiańska w dwóch ostatnich wiekach politycznego istnienia Polski, ale czyż dla tego odżywa w Rosji? Jeśli epoka Wazów, Sobieskiego, Sasów i Stanisława Augusta nie jest słowiańską w Polsce, to niech raczą przyznać Rosyanie sami, że epoka Anny księżnej kurlandzkiej, Bironów, Lestoców, Ostermannów, że epoka przezwanej Katarzyną księżniczką Zofii Anhalt-zerbskiej, sentymentalnej poetki niemieckiej, trucieliów jej męża jako też i licznych jej kochanków, także słowiańska nie jest. Pod tym względem nie ma Rosja prawa Polsce niczego zarzucać. Jeśli zaś przyjdziemy do czasów obecnych, któż, zapytamy, ktoż, zwracając do dawnych swego

Literatura polska.

(Fryderyk Chopin i utwory jego muzyczne. Przyczynek do życiorysu i oceny kompozytorskiej artysty napisał M. A. Szulc. Naucecieli wyższy przy gimnazjum ad St. Mariam Magdale-nam w Poznaniu. Poznań, nakładem Żupańskiego 1873. VIII str. 293. (Dwa facsimile.)

Nie możemy się wcale uskarżać na zbytek krytycznych ocenów plodów literatury naszej sztuki. Przeciwnie, daleko bogatszą jest sama literatura i sztuka nasza niż krytyka, której uprawa do tej pory mało kto się zajmował i nie z wielkim szczęściem. Nie mamy dotąd ani dokładnych inwentarzy skarbów naszej literatury ani ich wyczerpującego ocenienia. Kilka słów pochwalnych od niechętnych lub obrażonych arystarchów, niechętnie usposobionego lub obrażonego arystarchy, naostatek sucha i manierowana rozprawa akademicka, której sąd żadnego światła nowego nie przynosząc, często to, jakiemu nam przyswiecało, zaciemnia — oto niemal wszystkie czym się literatura nasza poszczycić może. Wyjątek stanowią prawie jedyny odczyty Cybulskiego, głębszego badania i zdrowego sądu owoce i krytyczne oceny A. Maleckiego. Możemy się do tych dwóch jeszcze kilka mniejszego rozmiaru prac dorzucić, ale i niechybnie już nie pozostało więcej.

Niejednokrotnie utyskiwaliśmy na ten charakterystyczny niedostatek literatury naszej. — W rzeczach sztuki a szczególnie muzyki, gdzie trudność pomału nieodzowna potrzeba znajomości umiętniej przedmiotu, krytyczne prace są wielką rzadkością. Tu imiona Sikorskiego, Karasowskiego, Kolberga stoją prawie osamotnione. Nie dotykamy do nich często tu przywołanego Tarnowskiego, bo jego rzecz o Chopinie do muzykalnej krytyki nie rościła żadnej pretensji a jako świetny i manierowany wyrób na pokaz dla efektu, piękną i wylegioną deklamacją i muzyką odznaczała się więcej niż filozoficznym i głębszym psy-

chicznym poglądem. Słyszeliśmy ten odczyt w Krakowie, nie dał nam wcale poznać Chopina, kazał tylko ubolewać nad losem jego.

Książka profesora Szulca jest pierwszą wyczerpującą pracą o życiu i dziełach wielkiego poety tonów, nie tylko u nas ale w literaturze europejskiej. To co mu poświęcili Liszt, Lenz, Schumann i inni ledwie się wzmianka i zarysem nazwać może. Przewyborna ta, czytająca się z zajęciem niezmiernym do końca praca szanownego profesora, daje nam zbiór wszelkich wiadomości i sądów o Chopinie jak najrozkładowiej zgromadzonych a przytęm sądy własne, rozbiory, postrzeżenia, oceny, które książkę tę wyżej daleko nad skromną kompilacją, jak autor sam ją zowie, podnoszą.

Obraz życia, charakteru, usposobienia, stanu duszy, wypadków co nań wpływały, skreślony nadzwyczaj trafnie, szczegółliwie i z wielką delikatnością rysów, z głębokim poszanowaniem pięknej postaci, którą chciał autor odtworzyć. Postać to siostroznana wielkich poetów współczesnych, pokrewna im a jednak oryginalna i osobistością odrębną oznaczona. Nie powiemy, ażeby Chopin porównywany pono ze Słowackim, miał mu być powinowatym po duchu i charakterze. Gdyby podobne zestawienia były kiedykolwiek ściśle możliwe, przedziwibyśmy go zbliżyli z Zygmuntem Krasińskim a w malarstwie z Grottemerem. Chopin zresztą ma własną swoją, od pierwszego Ronda do ostatniego Mazurka rozwijającą się, organicznie indywidualność, która od chwili twórczej najpierwszej do ostatniego, tchu, nie ulega już żadnemu wpływowi obcemu, jest tak silną, iż się opiera wszystkiemu co by na nią oddziaływać mogło i sama tworząc szkołę nieudolnych podzielać mogła i zajmując miejsce przeważnie w historii muzyki naszej epoki. Jak wszyscy wielcy mistrzowie Chopin właściwie nie ma uczniów, stoi sam — idą za nim naśladowcy i pastiche — ale bezdzietnym umiera. Doskonale to określa autor w ciągu swojego dzieła wykazując zalety kompozycji, jej charakter i sądy o niej.

Charakter muzyki Chopina wypływa z jego ducha, — forma i szata tylko dają w nim czuć ucznia i wielbiciela Bacha. Oprócz niego nie widzę i nie czuję aby cokolwiek wpłynęło na niego — chyba muzyka

ludowa, melodia dziewicza wioski. To co mówią o wpływie Fielda z powodu Nokturnów, o analogii z Hummlem z powodu pierwszego Koncertu, nie wytrzymuje ścisłej krytyki. Koncertów Hummła (a mol.) w którym upatrują pewne pokrewieństwo charakteru z pierwszym Chopina (e mol.), jest samą rodną dziełem Mozartowskiego Koncertu (d mol.) przedziwnym więc szukać jakiegokolwiek powinowactwa między Mozartem a Chopinem niż z Hummlem.

Nie wiedzieć, co podziwiać należy więcej w Chopinie, świeżość i nowość pomysłu, częstokroć niezmierną prostotę — czy niezrównaną wytworność formy i jej rozmaitość. Forma to bachowska, lecz odmiłodzona, oswobodzona z wymagań łamiętkowych fugi i kanonu, poddana melodii płynącej z natchnienia i fantazy skrzydłach. — Piętnem Chopina muzyki tęsknota, ból, powaga, uczucie gorące — przysłonięte jakby trwożliwością i skromnością, która nigdy im wybuchnąć potężnie nie pozwala. — Ból i cierpienie jest też znamię muzyki beethovenowskiej, zwłaszcza w późniejszych jej rozwinięciu; lecz Beethoven targa więcej co go kępia, miota się, łamie, ryczy, gdy Chopin płacze, wzdycha i jęczy tylko. Niezmiernie rzadko umie się podnieć wznieść do majestatu takiego, jakim świeci Polonez ów, arcydzieło (a-dur) — który mimo swych rozmiarów skromnych jest kołem wszystkich Chopina polonezów, nie wyjmując przepyszniejszego owego dzieła kunsztu, któremu pod nogi rzucił Andante spianato. Polonez a dur cały jest natęchniony improwizowany, — odlany z jednej sztuki, tu pracę i rozmyśl zastąpił geniusz uskrzydłony, któremu refleksja nie była potrzebna.

Minowoli odbleśnięmy od przedmiotu — wracamy do dzieła prof. Szulca. Miłośnikom Chopina polecić je możemy jak najgoręcej — znajdując w nim tyle wiadomości, tak zdrowy sąd, taką obfitość szczegółów krytycznych ocenionych, — iż chyba zbyt zwięzłość i krótkość zarzucić mu będą mogli — jest tu prawie wszystko, co napisano o Chopinie i co do dziś dnia wiemy, póki pośmiertny spadek Jul. Fontany nie przyniesie nam szczegółów nowych. Z wielkim wdziękiem opisana młodość, — z poszanowaniem najmniejszego rysu — ostatnie chwile w Paryżu, z należnem pomiar

kowaniem nieszczęsnego stosunku z G. Sand, który skrócił pono życie poety. — Fizjognomia jego moralna wychodzi jasno, widać, że jak piskorzęba na sarkofagu. — Jedną z najszczerzej uczuć cech tej natury rzewnej, że w dziełach objawia się ona smutkiem i wielką tęsknotą, w życiu najchętniej dowiec i wesołością dziecięcą. Ci, co znali Chopina, nigdy go nie posłyszeli skargającego się na świat i ludzi, raczej żartującego z nich i przedrzeźniającego komicznie — w sztuce nawet najweselszy z jego motywów ma jakąś przyszykany smutek. Między temi dwoma usposobieniami to chyba pokrewne, że talent naśladowczy odbija się w wiernym pochwyconiu całego charakteru motywów ludowych, które u niego w najkunsztowniejszej formie nie tracą nigdy znamion swojego rodzaju. To przejęcie się melodyą narodową czyni go na wskroś polskim i naszym, rzekłbyśmy nawet tam, gdzie nim być nie myślał. W przepysznych owych wariacjach z La ci darem la mano zdaje się oddychać swobodniej dopiero, gdy stworzył z tematu alla polaca, które tak doskonale Schumann w swej recenji zrozumiał.

Nie pójdziemy w ślad za autorem tego wyborowego studium, gdyż niechcimy doń ani dodać potrafilibyśmy ani znaleźć o co się poszczepać, powiemy tylko obfitą treść jego. — Począwszy od rodziny Chopina, lat jego dziecięcych spędzonych w Warszawie, pierwszych wycieczek za granicę, aż do wyjazdu z kraju i osiedlenia w Paryżu, podróży jego późniejszych do Niemiec, Anglii i Hiszpanii, choroby i zgonu, — rys ten daje najpełniejszy obraz jego życia. — Charakterystyka mistrza, rzut oka na jego dzieła, wykaz wydań i najcenniejszy obraz jego życia. — Charakterystyka mistrza, rzut oka na jego dzieła, wykaz wydań i najcenniejszy obraz jego życia. — Charakterystyka mistrza, rzut oka na jego dzieła, wykaz wydań i najcenniejszy obraz jego życia.

P. Szulc zdaje się powątpiewać o domu, w którym w Paryżu zmarł Chopin; jest nim to właśnie nowe mieszkanie placu Vendôme, wzmiankowane z powątpiewaniem. — Jedną z charakterystycznych anegdot o Chopinie jest następująca. Trafiła mu się jak

istnienia tradycji, pełni trudne obowiązki forpocztowej służby słowiańskiej przeciw naciskowi germańskiemu, któż wśród uciążliwych warunków życia, wśród tysiącznych kłopotów i ucienienia broni, ustępując z wolna tylko, każdej piędzi ziemi słowiańskiej, jeśli nie Polacy, a któż ze Słowian, zapytalibyśmy dalej, jeśli nie Rosyanie, zamiast darzyć po słowiańsku ich obronę słowami współczucia, pomocą, czynnym i moralnym poparciem, całują się z Germanią, komplementują się z ich reprezentantami, darzą obronę słowiańską przeciw Germanii mianami buntu, protesty ich przeciw wcieleniu do Rzeszy Niemieckiej, jak to swego czasu Katkow uczynił, „buntowniczymi aktami“? Prawda to, pytamy, czy nie prawda? Czyż tak rozumieją Rosyanie praktykę swęj misji i idei słowiańskiej? Któż, pytamy wreszcie, w obec podobnych, niezaprzeczalnych prawd zdracę, któż wyznawcą idei słowiańskiej, czyż my, co każdej piędzi słowiańskiej ziemi naszej bronimy, czyż wy, co idziecie ręką w rękę, na zewnątrz i wewnątrz, z tymi, co jej odwiecznie pożądają? — Wchodzimy z zapytaniem temi na temat, który będzie przedmiotem dalszych naszych uwag.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył prezesa handlu morskiego Günther w Berlinie mianować naczelnym prezesem prowincji poznańskiej.

Korespondencje Dziennika Pozn.

Lwów, 21 kwietnia.

(Prezydent miasta naszego p. Ziemiałkowski jest już ministrem. Krótka ale treściwa wiadomość.)

(T) W sobotę podpisał cesarz nominację. Wczoraj o 11 w nocy odjechał p. Ziemiałkowski do Wiednia.

Od dłuższego już czasu o tem mówiono i pisano. Mniemaliśmy jednak, że p. Ziemiałkowski przyjmie ofiarowany sobie urząd dopiero wtedy, gdy w reprezentacji państwa Polacy zasiadają.

Pod tym względem wielką jest rzeczywiście niespodzianką dla nas nagły wyjazd Ziemiałkowskiego w celu bezwzględnej zajęcia miejsca w gabinecie tak centralistycznym jak dzisiejszy.

To też przeciwnicy p. Ziemiałkowskiego, a tych ma bardzo wielu, nie będą go oszczędzać. Na to być powinien przygotowany. Już dziś można się spotykać z lekkomyślnym wykrzyknikiem „Rabagas!“

Równocześnie niemal z wstąpieniem Ziemiałkowskiego do ministerstwa, unieważniła Rada państwa mandaty delegatów polskich, niestawiających się w Izbie pomimo wezwania.

Do delegacji wspólnych będzie dokonany nowy wybór i prócz świętojurcy Janowskiego i chłopów Bodnara i Włodki, reprezentować będzie Galicyą 4 Niemców.

NIEMCY.

* Berlin, 24 kwietnia. Izba panów obradowała na dzisiejszem posiedzeniu nasamprzód nad zniesieniem podatku od mlewa i rzezi i przyjęła odpowiadający projekt do prawa. Następnie przystąpiła Izba do jeneralnej dyskusji nad projektami kościelno-politycznymi, przy czem poseł Witzeben i hr. Skórzewski przemawiali przeciw przedłożonemu projektowi a hr. Münster stał w ich obronie. Dotąd nie nadeszły jeszcze bliższe wiadomości o przebiegu całego posiedzenia, tyle tylko pewna, że pomimo całej opozycji, do której mianowicie hr. Krassow ostrą przyczynił się przemową, przyjęcie projektów kościelno-politycznych przez Izbę panów nie ulega już żadnej wątpliwości.

Parlament obradował na dzisiejszem posiedzeniu

prawie wszystkim artystom, że go często zapraszano na obiady, ażeby potem mieć przyjemność usłyszenia gry jego — można sobie wyobrazić, jaką meczarnią był taki popis przymusowy w chwili nieuspokojenia. W jednym z tych domów, do których ściągano go tylko, aby się nim popisać, — po obiedzie niezręcznie dosyć zaczęła pani domu naglić do zagrania. — Al! pani — cicho rzekł Chopin — jadłem tak mało!!

Siadł jednak pomściszy się tem słowem — i grał, aby za to mało — zapłacić.

J. I. Kraszewski.

Historia literatury polskiej dla młodzieży, opowiedziana w krótkości przez dra. Karola Mecherzyńskiego, b. profesora literatury polskiej w uniwersytecie Jagiellońskim. W Krakowie. — Nakład i własność J. M. Himmelblaua. Czełconkami drukarni Czasu. 1873. Str. 407 w 8eo.

Pierwszym obowiązkiem recenzenta jakiegokolwiek pracy jest zwrócić uwagę na to, jaki cel jej autor sobie założył i dla kogo ją przeznacza. Ilekroć krytyka o tem zapomni, choćby była najsumienniejszą, staje się niesprawiedliwą: albo gromi autora za pominięcie tego, co byłoby niewątpliwie powiedział, gdyby pracę swoją do innego celu i dla innych czytelników przeznaczał, albo obypuje go pochwałami za rzeczy, które ze względu na cel książki i ukształcenie tych, którzy ją czytać mają, są niewłaściwe i niestosowne. Zdarza się niestety bardzo często w naszej krytyce, że sprawozdawcy zapominają o tem pierwszym i kardynalnym wszelkiej krytyki prawie, ztąd tyle mamy utworów wyniesionych nad zasługę i tyle potępionych niesłusznie, gół zaś publiczności nie znajduje w krytyce tego przewodnika, jakim ona być powinna.

Książka, o której mówić mamy, była już przedmiotem podobnej niesłusznej oceny (zobacz Gazetę Narodową nr. 50 i 52 z r. b.), tem więc bardziej co do niej pamiętać powinniśmy o owem prawie, z pominięciem którego krytyka staje się niekiedy panegykiem, a daleko częściej pamphletem.*

*) Przystępując do skrócenia niniejszego rozbioru, mieli-

na) prawem monetarnem a dyskusya toczyła się głównie nad biciem nowej monety ze srebra, miedzi i brązu.

Cesarz wyjechał dzisiaj wieczorem o 10 i pół godziny pociągami nadzwyczajnymi w otoczeniu księcia Bismarcka i hr. Moltke do Petersburga. Lubo dzienniki niemieckie nie upatrują w wyjeździe tym nic więcej jak tylko czysty akt grzeczności, nie jest ona jednak tak małej wagi jakby ją uczynić chiano. Dotąd prasa berlińska milczy o znaczeniu tej wyprawy na dwór północnego mocarstwa, podawszy poprzednio kilka tylko uwag, zamykających się w tem jednym prawie słowie, że król Wilhelm czyni zadość przyrzeczeniu jakie dał swemu kuzynowi odwiedzenia go w jego stolicy. Ciekawość co po przybyciu i różnych wojskowych manewrach odbytych w Petersburgu zapiszą berlińskie dzienniki, w każdym razie ton i uwagi prasy berlińskiej stanowią będą o wrażeniu jakie naczelniczy Niemiec wyniosł z północnego caratu, którego stosunki do Niemiec powiązane są tylko związkami krwi obu dwóh panujących.

ROSYA.

* Cesarz Wilhelm spodziewany jest w Petersburgu w dniu 27 b. m. Na spotkanie jego wysłana być ma do Wierzbowa jako honorowa straż jedna rota pułku grenadyjskiego imienia Fryderyka Wilhelma III z chorągwią i muzyką. Również podobna straż oczekiwana będzie w Gieczynie. W Petersburgu zaś będą dwie straż, jedna na stacyi kolei warszawsko-petersburskiej, druga w zimowym pałacu, gdzie cesarz się ma zatrzymać. Oprócz tego, na całej przestrzeni od rzeczonej stacyi aż do wspomnianego pałacu, będą szpalarami rozłożone wojska z muzyką, które grać będą na powitanie pruski marsz.

Teatr niemiecki najzupełniej zorganizowany i wyznaczone sztuki, jakie podczas pobytu cesarza Wilhelma w Petersburgu będą grane. Niemcy mieszkający w Rosyi są w entuzjazmie. Dla upamiętnienia pobytu tego czynią rozmaite fundacye. I tak pomiędzy innemi w Odesie urządzają przytułek dla sierót niemieckich bez różnicy wyznania. Do tej chwili zabrano już na ten cel 8 tysięcy rubli i niektóre składki są znaczne bo wynoszą po tysiąc, dwa tysiące rubli.

Jak wiadomo, arcybiskup Mohilewski, metropolita wszystkich katolickich kościołów w carstwie rosyjskiem, miał dotąd rezydencją swą w Petersburgu, kapituła zaś i konsystorz przebywały w Mohilewie. Obecnie rząd przenosi i tych ostatnich do swęj stolicy. W tym celu wystawiony został kościół katedralny i pomieszczenia dla kanoników przy ulicy 1 roty Izmajłowskiego pułku na placu należącym do rzymsko-katolickiego kolegium. Poświęcenia kościoła i gmachów dopełnić miał nroczyć się w tych dniach ks. arcybiskup Mohilewski, Antoni Fijałkowski.

AUSTRYA I WĘGRY.

* Wiedeń, 22 kwietnia. Mowa tronowa, jaką zamknął cesarz austriacki ostatnią sesją reichsratu, wyszłego z Iona sejmów krajowych, brzmi następująco: „Szczepni panowie obu Izb Rady państwa! Gdym was z rozpoczęciem waszych prac konstytucyjnych około mego zgrupowania tronu, zapowiedziałem wam owe wielkie i obszerne zadania, do których rozwiązania powołalem tak rząd mój, jak i was szanowni panowie obu Izb Rady państwa. Z zadowoleniem przychodzi mi dziś przy ukończeniu waszej czynności stwierdzić, że większość tych zadań, dzięki jednoci waszej z rządem, doczekała się pomyślnego rozwiązania. Z pomocą waszej patriotycznej działalności udało się nadać Radzie państwa za pośrednictwem bezpośredniego utworzenia reprezentacji państwowej nieodzowną jej niezależność i tym sposobem podnieść, bez przyniesienia szkody samodzielnosci państwa, do właściwego znaczenia. Na tym przeto gruncie niechaj się gromadzą wszystkie ludy i stronnictwa i niech zjednoczonymi siłami nad potęgą, znaczeniem i konstytucyjnym rozwojem wspólnej ojczyzny. Moje nadzieje i życzenia łączą się z waszemi, gdy idzie o spełnienie wielkiego zadania ku szczęściu i błogosławieństwu całego państwa.

„Usiłowania, celem rozszerzenia samorządu królestwa Galicyi zgodnego z jednocią i potęgą całej monarchii, nie doprowadziły do pożądanego celu; korona atoli powołując do rady ministrów jednego z członków sejm galicyjskiego stwierdza tem samem że nie przestaje troszczyć się o dobro i szczęście owego królestwa. Na polu ustawodawstwa i sądownictwa osiągnięte zo-

dziłko dra. Mecherzyńskiego jest podręcznikiem dla szkół. Autor tej pracy zajmuje w świecie naukowym stanowisko znakomite — jest prezesem jednego z wydziałów świeżo utworzonej Akademii umiejętności w Krakowie, był profesorem literatury polskiej na uniwersytecie Jagiellońskim, zdobył sobie imię w piśmiennictwie trzytomowym poważnym dziełem p. n. Historia wymowy w Polsce, i mimo to pisuje i układa książki szkolne, podejmuje się pracy, do której każdy prawie kto ukończył gimnazjum, a już tem bardziej każdy kto uniwersytetu trochę powąchał, czuje się uprawnionym i uzdolnionym aż zanadto. Pisarz zajmujący najszlachetniejsze i najwzwyższe stanowisko w świecie uczonym układa Wypisy polskie dla szkół żeńskich, wydaje Stylistykę, Historią literatury dla młodzieży. Zdaje nam się, że sam względ na to nakazuje krytyce przedewszystkiem uznać i uszanować dobrą wolę i chęć służenia sprawie oświaty w autorze, poświęcenie tego, co autorowi najrzadziej poświęcać zwykły — miłości własnej, autorskiej. Gdyby nawet prace dra. M. najzupełniej nie odpowiadały swemu przeznaczeniu, pozostałyby one jeszcze jako świadectwo, że autor ten pojmował, iż układanie podręczników szkolnych powierzać należy ludziom najrozleglejszej nauki, że napisanie dobrego podręcznika szkolnego większą jest dla narodu zasługą niż napisanie niejednego dzieła pełnego erudycji przystępnego tylko dla uczonych, — pozostałoby jako dowód, że swoim przykładem innych, zajmujących równie zaszczytne stanowiska pisarzy zachęcał do poświęcania pracy swojej tej dźwiźnie szkolnej, która jest przyszłością narodu.

Zastrzeżenie to jednak, gdy mowa o pracach prof. Mecherzyńskiego, jest najzupełniej niepotrzebne. Dawniejsze jego książki dla szkół jak najlepiej odpowiadały swemu przeznaczeniu, o niniejszej, — pomimo krytyki, która sama bezwzględnością swoją zdradziła swą niesprawiedliwość, — toż samo powiedzić musimy. Nie ma w książce dra. Mecherzyńskiego żadnych

śmy naturalnie przed oczyma i krytykę Gazety Narodowej. Różniac się diametralnie w zdaniu z recenzentem tego pisma, musieliśmy odeprzeć jego zarzuty, co też uczyniliśmy w osobnym artykule przesłanym do tegoż pisma. (Przyp. autora).

stały, dzięki waszej działalności znakomite rezultaty. Po wieloletniej pracy udało się doprowadzić do pożądanego wyniku reformę postępowania karnego i nadać instytucji sądów przysięgłych podstawy będące rekojnią trwałego i tężej instytucji rozwoju. Cały szereg różnych innych ustaw uczynił zadość brakowi jaki objawiał się na polu prawodawstwa. Pełni świadomości znaczenia uniwersytetów i doniosłości rozwoju nauk ugruntowaliście waszą uchwałą nowe urządzenia dotyczące władz uniwersyteckich tudzież organizacji techniki i szkoły rolniczej. Z patriotycznym godnym uznania przychylnością się do podniesienia siły zbrojnej austriackiej monarchii tudzież wytworzenia i rozwoju obrony krajowej. Większą część prac waszych poświęciliście sprawom gospodarstwa krajowego tudzież wzajemnej komunikacji. Przedewszystkiem stworzone zostały za waszem współdziałaniem środki celem połączenia dróg żelaznych i oddzielania wszystkich krajów państwa dobrodziejstwami środków komunikacyjnych. Dzięki całemu szeregowi międzynarodowych traktatów nastąpił rozwój na polu połączenia monarchii z zagranicą pod względem telegraficznym, pocztowym i handlowym.

Rozwój gospodarstwa krajowego i ciągle wzmaganie się kredytu publicznego dają uprawnioną nadzieję że niedługo nastąpi zupełne uregulowanie skarbu państwowego. Wam to zawdzięczać należy że znalazły się środki na polepszenie bytu materialnego klasy urzędniczej i pomnożenia dochodów niższego duchowieństwa. Z wdzięcznym sercem pomnę na ów współdział jak okazywaliście zawsze tak w złej jak i w dobrej woli memu domowi. Zaledwie dni kilka oddziela nas od owego wspaniałego widoku jakiego widownia będzie stolica monarchii, widoku dającego nam miarę rozwoju na polu przemysłowym, gospodarskim i artystycznym. Waszej to pomocy zawdzięczać należy, że Austrią będzie mogła stawić czoło w walce pokojowej jaka wywiąże się niedługo między narodami cywilizacyjnymi całego świata. Pod pomyślnymi auspiciami państwa do skutku wielkie to przedsięwzięcie. Pokój Europy niezamącony a Austrią na drodze pomyślnego rozwoju we wszystkich jego kierunkach. Wypowiadając jeszcze raz monarsze moje zadowolenie i składając wam panowie obu Izb podziękę ogłaszam sesję Rady państwa za zamkniętą i uwalniam was panowie.

Urządowa Wiener Ztg. z dnia 23 b. m. zamieszcza następujące odręczne pismo cesarskie:

Kochany ks. Auersperg! Na wniosek pański mianuję dr. Floryana Ziemiałkowskiego moim ministrem bez teki.

Wiedeń, 21 kwietnia 1873.

Franciszek Józef m. p.

Auersperg m. p.

Kochany dr. Ziemiałkowski! Mianuję pana moim ministrem.

Wiedeń, 21 kwietnia 1873.

Franciszek Józef.

Wszystkie dzienniki, nie tylko austriacko-węgierskie, lecz i zagraniczne zajęte ocenieniem nominacji dr. Ziemiałkowskiego, która nastąpiła właśnie w chwili gdy się zdawało, że wszelkie nici ugodowe z Polakami zerwane i wypowiedziana im stanowcza i oilebлагana walka. Jak się pojedyncze organa na tę zapatrują nominację, mówimy o tem pod przegladem, to tylko nadmienimy, że na posiedzeniu Rady państwa dnia 23 b. m. witano ze wszech stron dr. Ziemiałkowskiego nader uprzejmie. — Zasiadający dnia tego na ławie ministerjalnej były burmistrz Lwowa był świadkiem aktu urągającego się zasadom konstytucyjnym i będącego najwyższą ich parodią. Na tem bowiem posiedzeniu dopełnili pp. Janowski i Włodan Włodan i Bodnar wyboru siedmiu członków delegacji wspólnych, tudzież dwóch ich zastępców a to w miejsce tych członków polskich, którzy z utratą mandatów poselskich utracili tem samem prawo zasiadania w delegacjach. Wybrani zostali: Janowski (przewodząca stronnictwa świętojurczy w Galicyi), Włodek i Bodnar (pierwszy Rusin, drugi Mazur, obaj nierozumiejący po niemiecku i najmniej wtajemniczeni w sprawy publiczne a co dopiero w sprawy wchodzące w zakres delegacji wspólnych), hr. Scharschmid (Niemiec czeski), Tomaszczuk (były radca sądowy we Lwowie, zażarty wróg polskości), hr. Kalnoki i Kochanowski (burmistrz czernowiecki, choć Polak idący społem z stronnictwem wiernokonstytucyjnym). Jako zastępców wybrano Bendella i Stokana.

N. fr. Presse dowiaduje się, że dnia 21 b. m. przybył do Wiednia prezes ministerstwa serbskiego Rystycz, któremu towarzyszył radca stanu Miłojkiewicz. Celem tego przyjazdu jest rozwiązanie kwestyi

nowych pomysłów i odkryć w zakresie dziejów piśmiennictwa. Autor nie ubiega się ani za oryginalnością poglądów na epoki lub sądów o pojedynczych piarzach, ani za świeżością systemu przyjętego w wykładzie, ani za dokładnością wyczerpującą przedmiot aż do najdrobniejszych szczegółów w jakimkolwiek kierunku. Dowodzi tem, że pamięta na co i dla kogo pisze. Pisz dla szkół. Czytelnikami jego będą młodzieńcy, którzy z tej właśnie książki mają powziąć dopiero pogląd ogólny na nieznane sobie jeszcze piśmiennictwo narodowe. Dziełko, które tworzy, nie jest wykładem profesora uniwersytetu, jest to wykład nauczyciela gimnazjum, którego audytoryum stanowią słuchacze nieprzyzwyczajeni jeszcze do obszernych poglądów na wykończoną z całą obfitością szczegółów obrazę. Chcieć być dla takich słuchaczy oryginalnym i oświecającym, byłoby to stać się niezrozumiałym — przesycić ich szczegółami, byłoby to zrazić ich do przedmiotu i odebrać im możność poznania go i pojęcia.

O wszystkim tem dr. Mecherzyński pamiętał. Nie ubiegał się o oryginalny podział dziejów piśmiennictwa, lecz przyjął epoki ogólnohistoryczne, nie rozdzielił się zbyt szeroko nad charakterystyką tych epok lecz podał je w zarysach wyraźnych, dosadnych, osnutych na najgłówniejszych cechach każdej. Nie wylizwał setek autorów lecz bliżej dał poznać najważniejszych. Szkielec dzieła jest wyborowy, a to w pracach tego rodzaju rzecz główna.

Pospolicie żądają od autorów historii i literatury, żeby nadawali nazwy epokom z samych dziejów literatury wysnute i zazwyczaj autorowie czynią zadość temu żądaniu, przez co najczęściej ściągają na siebie najsurowsze gromy krytyki, która znajduje, że pojedyncze okresy piśmiennictwa ponazywały nieszczytnie. Czem się to dzieje, że autor historii literatury nie ma sposobu przepłynąć szczęśliwie między tą Seyllą i Charybdą? Zastanówmy się nad tem pytaniem, abyśmy ocenili mogli czy autor nasz dobrze, czy źle uczynił, że nazw takich epokom nie pona-dawał.

Czem są te nazwy? Oto streszczeniem w jednym lub dwóch wyrazach całego charakteru piśmiennictwa danej epoki. Streszczeniem takie wskazywał

kolei serbskich. Dnia 23 m. b. rozpoczęły się rokowania między prezesem hr. Andrassym a Rystyczem i Miłojkiewiczem nad sprawą, aby za pośrednictwem Turcyi uzyskać od Porty połączenie kolei tureckich z serbskimi.

FRANCYA.

* Paryż, 23 kwietnia. Cała uwaga Francuzów a zwłaszcza Paryżan skupiona obecnie na odbywającej się wyborów do Izby wersalskiej. Z trzech podstawionych kandydatów, a mianowicie ministra Rémusat, Barodeta i pułkownika Stoffel, kandydat stronnictwa republikańskiego Barodet najwięcej zdaje się mieć szansę. — Najświeższe nawet wiadomości jakie dochodzą w tej chwili do Paryża, donoszą że siedemdziesiąt przeszło dzienników prowincjonalnych oświadczyło się za tą kandydaturą. Kwestyi nie ulega, że stronnictwo republikańskie chce koniecznie przeprowadzić swego kandydata i że wszelkich dokłada starań i wysiłków aby wyborem Barodeta nadać Paryżowi demokratyczny charakter. Trudno w tej chwili powiedzieć na pewno po której stronie będzie ostateczne zwycięstwo, tyle przecież pewna, że rząd w Niemalym znajduje się kłopotcie i bodaj przeprowadzi ministra Rémusat. Choć z drugiej strony eksdyktator Gambetta zdaje się popierać stanowczo rząd, a lubo nie oświadczył się wyrażnie za żadnym kandydatem, przemowa jego wzorzysta (która nie doszła nas jeszcze w całości) w Menil-Montant do wyborców radykalnego stronnictwa, świadczy najwyraźniej, że naczelnik republikańskiego stronnictwa stoi tak jak dawniej po stronie p. Thiersa.

Agitacja wyborcza zapełnia całe łamy prasy francuskiej, która prócz tego nie podaje też żadnego doniosłego faktu z Francyi. Zapiąć tu tylko można że akademii umiejętności mianowała generała Didion z Nancy i p. Leymerie z Toulouse członkami korespondującymi w miejsce zmarłych Mozeley w Londynie i Haidingera w Wiedniu.

HOLANDYA.

* Haga, 22 kwietnia. Rząd otrzymał raport następujący o przebiegu wyprawy na Sumatrze: „Według nadesłanego dziś rano do departamentu kolonii telegramu, rada wojenna Aczynu pod przewodnictwem komisarza rządowego uznała jednogłośnie, że stanowisko wojsk holenderskich z powodu strat poniesionych i bezustannych gwałtownych deszczów jest niemożliwym. W skutek tego postanowiła rada wojenna pod przewodnictwem generał-gubernatora kolonii indyjskich, w której wzięli udział dowódcy tak siły lądowej i morskiej, tudzież generał-major Verspejck, aby zaniechać wyprawy i podjąć ją na nowo dopiero w jesieni. Uchwała ta zapadła przedewszystkiem przez wzgląd na słotną porę, skutkiem której wojska nie mogłyby być dostatecznie zaopatrzone w żywność i amunicję.“

Tak to nieszczęśliwie skończyła się wyprawa przeciw sultanowi Aczynu, wyprawa przedsięwzięta lekkomyślnie, bez znajomości kraju nieprzejrzystego i bez świadomości, jaką silną jest armia, z którą przyjdzie walczyć stronie zaczepnej. Obok tego zapomniano, czy nie chciano w zaślepieniu uwzględnić stanu pogody rozpoczętą wyprawę na dni 14 przed porą deszczową, która jak wiadomo uniemożliwia w strefie gorącej wojskowe operacje. — W ten sposób wysłano na oczywistą zagładę 4000 żołnierzy.

OŚWIATA LUDOWA.

* Na Oświatę ludową otrzymaliśmy od pana Śmiechowskiego tal. 5 str. 25 jako składkę z roku 1872, zebraoną od członków Towarzystwa Oświaty ludowej w Borku; niemniej od tegoż tal. 5 str. 26 wyjętych ze skarbonki „na dochód Tow. Ośw. ludowej“. Przykład godny naśladowania! W r. z. i w innych miejscach skarbonki takie były porzucane — widocznie jednak poszły w zapomnienie. I tu więc jak wszędzie zresztą wytrwałości nie starczyło.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Brussels, 24 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby reprezentantów oświadczył minister wojny Thiebaut w czasie rozpraw nad budżetem wojskowym, że rząd odrzucił do pewnego czasu zbadanie sprawy co do osobistej i ogólnie obowiązującej służby

musi jedną lub dwie najgłówniejsze jej cechy, cechy odróżniające ją od innych, albo jeden lub dwa wypadki, które stanowczo na charakter piśmiennictwa wpłynęły. Jeżeli tedy uczeń w dziele obezna się z całym charakterem danej epoki, jeżeli wszystkie ważniejsze wypadki wywierające wpływ na literaturę pozna, to uczy się więcej niżby się z nazwiska jej nauczył a więc jeśli mu nazwiska takiego nie podano, nie a nie na tem nie traci.

Dla czego jednak prawie każdy autor dziejów literatury i prawie każdy krytyk dzieł tego rodzaju inaczej epoki nazywa?.. Oto dla tego, że nauka dziejów literatury polskiej dotąd nie zgodziła się ostatecznie, nie na to jakie cechy nosiło piśmiennictwo w danych epokach, bo co do tego mniej więcej panuje zgoda, ale na to które z tych cech były najgłówniejszymi, które z nich mają prawo do nadania całemu okresowi swego nazwiska. Nie zgodziła się zaś na to nauka literatury dla tego, że nie stała się jeszcze umiejętnością krytyczną, że nie zdobyła sobie ścisłych i stanowczych peników, że każdy kto ją wyklada, wyklada ją tak jak ją sam rozumie, buduje tak prawie, jakby jej zgola przed nim nie było. Sądowi subiektywnemu zostawiona tu jeszcze dowolność wszelka, z której każdy korzysta bez wahania. Przedmiot tej nauki badany dopiero w szczegółach, poglądów ogólnych istnieją dopiero próby. W innych naukach tak nie jest. W dziejach powszechnych, naprzykład, wiemy już że były pewne fakty, n. p. wojny krzyżowe, reformacja, rewolucya francuska, które wywarły na ich przebieg wpływ stanowczy. Z jakiegokolwiek stanowiska zapatrywały się na te dzieje historyk, zawsze tym faktem przynależało musi wpływ przejawny. W historii literatury polskiej nauka jeszcze nie przysła do wytknięcia takich faktów, różnią się jeszcze między sobą pisarze i jedni te, inni owe objawy za takie punkta wytyczne uważają. Nauka historii literatury polskiej nie dorosła więc jeszcze i nie dojrzała do tego stopnia, aby na ustalenie nazw takich zdołała się mogła, i ztąd pochodzi ta rozmaitość nazw epok, jaką w dziełach tej nauce poświęconych spotykamy.

(Dokończenie nastąpi).

wojskowej; wojskowa organizacja musi być tymczasem dostosowana do wymagań położenia obecnego, przede wszystkim potrzeba poczynić pewne zmiany w ustale o milicyi; minister zażąda w tym celu kredytu do 100 milionów i o takiego, który pozwoliłby w razie potrzeby dopełnić szybkiej mobilizacji wojska.

Rzym, 24 kwietnia. W sprawie podróży króla włoskiego na wystawę wiedeńską nie postanowiono jeszcze — jak donosi Opinione — nie stanowczego; jest jednakże, że w razie podróży do Wiednia odwiedzi król także Berlin.

Londyn, 24 kwietnia. Na posiedzeniu akcyjnym poaatlantycznych kompanii telegraficznych pojęto rezolucyę, oświadczającą się za zlaniem w jedną całość wszystkich stowarzyszeń. — Robotnicy nad stronnictwa demokratycznego zamysłają zwołanie na 2 maja zgromadzenie, a to celem zganienia stowarzyszenia, jakie tenże zajął w sprawie uznania republiki hiszpańskiej.

Wiadomości z Leicestershire donoszą, że wybuchła znowa zbrodnia, w której wzięto udział 20,000 robotników domagających się podwyższenia płacy.

Madryt, 23 kwietnia. Komisja nieustająca Zgromadzenia narodowego i ministrowie zgromadzili się na wspólne posiedzenie. Spodziewają się, że przyjdzie do porozumienia. Pałac posiedzeń otacza mnóstwo strażników. Miasto jest zupełnie spokojnem; sklepy są otwarte. Ważniejsze stanowiska obsadziła gwardya narodowa. — Jenerałny kapitan Madrytu Panza ożrymal dymisya.

Petersburg, 22 kwietnia. Według nadesłanych wiadomości 13 b. m. z Taszkentu wiadomości, składał oddział zgromadzony w Dhisaku z 12 kompanii piechoty, 550 kozaków dywizyi kawalerji i 14 dział. Kolumna kasalinska liczy 9 kompanii piechoty, 150 kozaków dywizyi rakietników tudzież oddziały artylerji i kolumny. Połączenie obu powyższych oddziałów nastąpiło 15 kwietnia.

Oddział turkistański, któremu na pomoc pospieszają parowce, zaopatrzonym został w żywność na dni 10 i wyruszył dnia 12 marca z Taszkentu.

Perpignan, 24 kwietnia. Jak donoszą pod dniami z Barcelony, pobił i rozproszył dowódcę strzelców, pod Fuleddą zjednoczone oddziały karlistowskie pod dowództwem Cucali, Cargalli i Garnieria, zabijając ogółem 700 ludzi.

Madryt, 23 kwietnia wieczorem. Przed samem rozpoczęciem dzisiejszego posiedzenia komisji nieustającej wyruszyło kilka batalionów starej gwardji narodowej w postawie groźnej przed pałac, w którym odbywają się posiedzenia. Rozeszły się, atoli nim przybyło do starcia pozostawiając broń, skoro ochotnicy republikanscy niemniej inne oddziały zbrojne zawezwały do odejścia i złożenia broni.

Wiedeń, 24 kwietnia. Książęta bawarscy Luitpold, Arnulf i Ludwik i księżniczki Marya i Teresa przyjechały wczoraj do Monachium; cesarz i arcyksiążę Albrecht odprowadzili odjeżdżających na dworzec kolejowy.

Bombay, 23 kwietnia. Sir Bartle Frere podpisał dekret o do zupełnego usunięcia niewolnictwa w Muskat i Maculi.

Perpignan, 23 kwietnia. Słychać, że jenerałny kapitan Katalonii Velarde zamyslał prosić o dymisya, to dla tego, że rząd niekorzystnie się wyraził o jego surowych instrukcyach wydanych dla poskrośzenia niekarności wojskowej.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Strassburg, 24 kwietnia. Półrządowy artykuł dziennikarski, występując przeciw zdaniu, aby ostatnie kroki rządu były wskazówką, aby wzmocnić zmiany systemu rządowego, oświadczając, że rząd w podobnej sprawie byłby równie jak obecnie chwycił się surowości. Dawniejsze zasady rządu nie ulegną zmianie.

Wiedeń, 24 kwietnia. Neue freie Presse donosi z Carogrodu, że Churehid pasza mianowany został ministrem miłosiernych zakładów. Dżewdet pasza zaś ministrem oświecenia. — P. Keudell wyprawił onegdaj ucztę dla dyplomatów tutejszych, w której wzięli udział wicekról i wszyscy ministrowie tureccy.

Londyn, 24 kwietnia. Posiedzenie Izby niższej. P. Gladstone zastrzeżę się na zapytanie Stapleton przeciw tłumaczeniu niedawnego oświadczenia, dotyczącego subskrypcyi dla karatów, jakoby takową pochwałal lub obojętnie na nią patrzył. Subskrypcye te podają owszem materiał do słusznych zażeń, mogą w zaprzeczonych rządach obudzić niezadowolenie i w rządzie prowadzić opinię publiczną europejską do zapatrywania Anglii na powstanie hiszpańskie. Anglia pragnie zachować nieprzerwaną z mocarstwami zagranicznymi pokój, ubożę głęboko nad rozlewem krwi w Hiszpanii; mimo to uważa P. Gladstone proponowaną przez Stapleton zmianę jednostronnego prawa angielskiego za niepotrzebną.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 25 kwietnia. Dziś w teatrze miejskim na scenie Kossakowski wyjątek z melodramatu komedya Chlop milionowy, dalej Narzeczony z drugiego świata, komedya oryginalna, napisana przez Augusta Potockiego, następnie p. Zerkow (matka) odtańczy mazura w esela w Ojciecie, wreszcie na zakończenie Czula struna. — Jutro po raz dziesiąty Halka. — Wczoraj jak nas zapowiadają, grano w teatrze miejskim wyjątek z kilku amatorów sceny przy zamknięciu drzwi teatru następujące sztuki: Nad Ranem p. Zerkow i Czula struna. Nadto panna Macharyńska odtańczy ulubionego Murzynka aż po trzykroć a cztery pary odtańczyły mazura. — Od dnia wczorajszego bawi w mieście naszym pan p. Skarzynski, dyrektor galicyjskiego banku przejeżdżający z Krakowa. — Na medal pamiątkowy p. Seweryna Mielińskiego na rece p. J. I. Kraszewskiego pp. J. K. Zupański na rece 7, W. Borzeńska na 3 i Wład. Konopacki na 1, na 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000.

— * Uwieszono dwóch włóczęgów, którzy nocowali w stokach fortecznych a następnie kilka więźniów przetrzymywanych, by je spieniężyć. Policji udało się uwiezić niejakiego Kozłowskiego, który przed kilku tygodniami skradłszy przechoźcę z kieszeni zegarek, uwieszono i sądowi oddany został, lecz następnie z więzienia wypuszczony. Od ano go sądowi, który rozprawił ponownie jego uwieszenie. — Dalej uwieszono włóczęgę, który wybił okno mieszkalnej przy Zielonym plaśu niewieście. — Podczas odbytu w I rewizji policyjnym rewizji uwieszono 7 osób obojętnej płci bez przetrzymania będcych. W więzieniu policyjnym znajdują się obecnie 32 osoby.

— * Z powodu zbiegowiska przed głównym odwachem na Starym Rynku aresztowano onegdajszego wieczora kilka osób. Powodem zbiegowiska była podobno bójka rozpoczęta w szynkowni przy Wrocławskiej ulicy pomiędzy rzemieślnikiem a dobosem, przyczem doboś zraniony został kilkakrotnie nożem. Przybiegli żołnierze aresztowali rzemieślnika i odprowadzili go na odwach główny; w drodze już jednak starali się zwabione zgłębkiem tłumy uwolnić go a następnie zabrały się przed odwachem głównym, żądając uwolnienia rzemieślnika. Oficer odwachem dowodzący naprzemiennie wzywał hałasujących, aby się oddali, w końcu wkrótce warta i rozprędkła ich, przyczem 8 osób aresztowano. Później zabrały się raz jeszcze tłumy przed odwachem, które się jednak rozeszły, gdy na nowo chciano je rozprędzić. Aresztowanych odwieziono dorózkami do więzienia policyjnego.

— * Parcelę gruntu p. dra Koszutskiego, obejmującą dawniejszy grunt Kaniewskiego na św. Marcynie nr. 1 jako też plac, na którym stało dotychczas skrzydło hotelu wiedeńskiego prawie już rozebrane, nabyli pp. bracia Jarecy za 25,000 tal. Na wielkim tym placu zamierzają wzniesić 4 wielkie kamienice, dwie na św. Marcynie a dwie przy nowej ulicy, która przez grunt p. dra Koszutskiego przechodzić będzie od Ogrodowej ulicy na Wysoką ulicę.

— * Na Zagorzu bruk jest tak zły, że koniecznego wymaga przebrukowania tam bardziej, że chorzy, których niezdolność odwoła tamtędy do zakładu Dyakonisk, nie małe na nim cierpieć muszą męki.

— * Posada weterynaryjna powiatowego w powiecie międzychodzkiem wakuje.

— * Dawniejszy nauczyciel progimnazjum trzemeszkiego p. Spribille mianowany został inspektorem powiatowym szkół katolickich powiatów międzychodzkiego, babimostkiego i międzyrzeckiego.

— * Posiedzenie sądu przysięgłych w Gnieźnie z dnia 22 bież. mies. nie małe tam zrobić wrażenie przez to, że chodziło o sprawę prawie międzynarodową i że jako świadkowie zapoznani zostali kapitan gwardji rosyjskiej, 4 żołnierze nadgraniczni rosyjscy i trzej lekarze rosyjscy. Oskarżonym był robotnik Kelm z Anastazowa pod Powidzem, któremu król. prokurator zarzucił, że w marcu r. z. w rowie, stanowiącym pod Anastazowem granicę prusko-rosyjską zawiązał więziorki dla łowienia ryb; że dalej kiedy mu to zakazano a później nawet usunieto więziorki, strzelił do jego z żołnierzy rosyjskich i zranił go, w skutek czego żołnierz stał się niezdolnym do dalszej służby. Sprawa na tem się skończyła, że oskarżonego uznano winnym i skazano na 1½ roku więzienia. Przez sprawę tę urosło podobno funduszowi kryminalnemu około 600 tal. kosztów, których oskarżony nie wróci, bo jest ubogim.

— * Siedm naraz osób dworskich zachorowało przed kilku tygodniami w Brzeźnie w powiecie szamotulskim. Ludzie dworscy utrzymywali, że ich gospodyn otruła. Fizyk powiatowy p. dr. Praetel, zjechałszy na miejsce, przekonał się, że ludzie ci zachorowali na trachinę. W kawałku mięsa wieprzowego, który pozostał z wiepra, z którego jedli, odkryto niezliczoną ilość trachin. Z osób chorych trzy umarły.

— * Roboty około kolei olesnicko-gnieźnieńskiej rozpoczęto w Krotoszynie dnia 21 m. b.

— * Otrzymujemy wiadomość, że na przestrzeni kolei żelaznej pomiędzy Wąschorodem, Bodenbach, Anstätt, Cieplicami, Komotowem, Karlsbadem, Franzensbadem a Chlebem (Eger) i odwrotnie będą kursować bezpośrednie w r. b. pociągi osobowe. Biletów do tych pociągów nabyć można na wszystkich większych na tej przestrzeni będcych stacjach.

— * Z Berlina. Dnia 1 kwietnia r. b. umarł s. p. Stanisław Waldowski, uczeń wydziału prawniczego w Berlinie. S. p. Stanisław urodził się w Montowie, w powiecie Lubawskim, — kształcił się w gimnazjum poznańskim i chełmińskim, zwał się na wszechstronnie berliński uł. Podczas czteroletniego życia akademickiego umiał sobie zjednać prawdziwą przyjaźń i szacunek swych kolegów, biorąc czynny udział we wszelkich sprawach Towarzystwa Naukowego Akademickiego w Berlinie. Cześć jego pamięci!

— * Donoszą nam z Berlina: „Drugim kongres chirurgów niemieckich w Berlinie. Na dzień 15 kwietnia zwołał prof. dr. Langenbeck kongres chirurgów niemieckich, w którym także brał udział prof. dr. Bryk z Krakowa i dr. Chwat z Warszawy. — Posiedzenia odbywały się przez cztery dni od 12 do 4 po południu w auli uniwersyteckiej, a szereg wykładów rozpoczął prof. dr. Billroth z Wiednia. Blizszych szczegółów nie podajemy, gdyż publiczność lekarska znajduje się niezawodnie w naszych piśmiech medycznych. Do najciekawszych i najwięcej zajmujących wykładów, któreśmy słyszeli, policyjnie należy rozprawy profesorów Langenbecka, Billrotha i Hüttera.“

— * Jubileusz 35letni zasłużonego artysty Jana Królikowskiego w Warszawie. W dniu 22 kwietnia o 11 i pół godzinie zgromadziła się Dyrekcya teatrów i cały skład artystów na scenie Teatru Wielkiego dla uczczenia zasług Jana Królikowskiego, który w roku b. ukończył 35 lat pracy na scenie. Przebieg całej uroczystości był następujący. Po zebraniu się Dyrekcji i wszystkich artystów na scenie, wprowadzili pp. Ostrowski, Stolpe, Grzywiński, Wolksi i p. Modrzewska jubilat, którego powitała wielka orkiestra pod dyrekcją p. Lewandowskiego marszem z „Burgrawów“, poczem przemówił doń prezes teatrów w słowach pełnych uznania i serdeczności. Następnie zabrał głos w imieniu wszystkich zebranych najstarszy wiekiem i pracą artysta p. Michał Chomiński, długoletni kolega Królikowskiego, bo jeszcze ze sceny krakowskiej, i złożywszy mu hołd w imieniu przeszłości i przyszłości, podał najmlodszej wiekiem i pracą artystce pannie Romanie Popiel wawrzynowy wieńiec, którym ta uwiecznia skronie znakomitego artysty. Podczas wienienia skroni jubilat odczytał p. Chomiński wiersz napisany przez byłego dyrektora teatrów J. S. Jasińskiego następującego brzmienia:

„Co tylko życie natrafia artysty,
Troski, zawody, cienie, trud, potrzeba,
Wszystko pokonał i wszędzie czysty,
Miłością sztuki zacierpnęty z nieba,
Bez wiary w siebie, gwiazdy prac przewodnił,
Lubo witym uznaniem oklaskiem,
Zdjęty radością niekales od niej,
Drząc przed nieślaim powodziem blaskiem.
Dzieńle tal pismo wodzie walkę z sobą,
Nim upragnione błysnęły objawy,
Co licia wiedzę pracą i żądzą.
Pierwszym promieniem rozjaśniają sławy.
Wówczas artystem wzniosł się nad chmury,
Ktore dla innych nieprzejrzany cieniem,
Bo namaszczenie odebrał z góry,
Dajęcy za twórcę geniuszu natchnieniem.
Dosedł kresu tych zasług wytrwale,
Lecz ci nie wolno cieszyć z ich plonu;
Kto wielki talent otrzymał w udziale,
Chłubić nim sztuce nieść winien do skonu.“

Po odczytaniu tego wiersza wręcono Królikowskiemu srebrną statuetkę Melpomeny, muzy tragedii i dramatu, stanowiącą jedną całość ze srebrną również podstawą w kształcie koszyka w postumencie oraz pamiątkowy laur z powyżej przytoczonym wierszem. U szczytu lauru wyrzyto napis: „Talentowi, pracy i zasłudze za XXXV lat.“ Po obu końcach stronach wiersza spadają od szczytu przepłatanie misternie rozrzuconemu różni cienie. U spodu lauru znajdują się w środku emblematu dramatycznej sztuki, po bokach dwa złożone ofiarniki, z których wzbija się dym kadzideł i łączy się z obu stron w połowie lauru ze zwiastem z góry cieniem. W środku tych ornamentów otacza napis własnoręcznie podpisy dyrekcji teatrów i wszystkich kolegów jublata.

Po wręczeniu Królikowskiemu upominków, prezes teatrów wraz z żoną i wszyscy obecni składali mu swe życzenia na czem ukończyła się cała uroczystość.

— * Z Izby sądowej. W tych dniach sądzono w sądzie wojennym w Monachium sprawę kapitana Betza i porucznika Rebay'a poszlakowanych o skradzenie w marszu ku Sedano w wyższ rasy francuskiej. Wascielek tego osnastiego zaskarżył wyż wspomnianych oficerów a sąd uznając sprawę powoda za słuszną, skazał kapitana na miesiąc więzienia i wydalenie ze służby, porucznika zaś na dni 8 więzienia i wydalenie.

— * Wolfgang Menzel, znakomity pisarz niemiecki umarł d. 23 b. m. w Sztutgardzie.

— * Śmiertelność w armii austriackiej. Według statystyki wojskowej wydanej roku 1870 zmarło w tym roku na 774,001 żołnierzy 7456 naturalną śmiercią, 10 poległo w boju, 276 skończyło samobójstwem, a 275 zawiądła śmierć różnym wypadkom.

— * Obywatele gubernii płockiej zamierzają w Plocku założyć towarzystwo wzajemnego kredytu na wzór podobnego stowarzyszenia w Warszawie. Z tego powodu Tygodnik ilustrowany pisze, co następuje: „Ekonomiczny ruch, do którego hasło dała Warszawa przez założenie kilku instytucji kredytowych i stowarzyszeń handlowych na szerszą skalę, zaczyna się coraz bardziej rozszerzać różnym prowincjonalnym zakatkom. Coraz rzadziej gazety donoszą o obdymtu tu i owdzie „świećm polowaniem“ coraz częściej za to słychać o powzięciu inicjatywy ze szlachetnymi celami społecznymi. Dla dobrobytu kraju szcześliwa to zapowiedź.“

— * Dzień Anglii Macaulaya ukazał się w ozdobnym wydaniu ton pierwszy w Warszawie. Przedmowę napisał do niego p. Adolf Pawłowski, profesor uniwersytetu warszawskiego, zawierająca obszerną wiadomość o życiu i pismach tego znakomitego historyka. Przekład trzech pierwszych tomów dokonał p. Wład. Bentkowski, nasz współobywatel; następnych podjęli się p. Narcyza Zimhowska, pp. Hermann Benni i Adolf Lepkowski z Warszawy. Całe dzieło 10-tomowe wyjdzie w ciągu roku jednego.

— * Komedia Bałuckiego Emancypowane, uwieszone w konkursie krakowskim, ogłasza w szpalach swych Tygodnik ilustrowany.

— * Żegluga parowa na Wiśle, prowadzona dawniej przez And. hr. Zamojskiego, dziś po rozmaitych faszach, zaszły w skutek ostatnich wypadków, daje pod zarządem terażniejszego jej właściciela p. Maurycego Fajansa widoczne znaki życia. Stanął już statek parowy Plock, który rozpoczął już służbę komunikacyjną pomiędzy Warszawą a Plockiem. Nadto wkrótce gotowym być ma statek Wisła, który używającym będzie do spacerowych wycieczek.

— * Dycecyja wileńska, wedle katalogu na r. 1873 wyszłego w Wilnie (druk Józefa Blumowicza 8-vo min. str. 234), w trzech guberniach t. j. wileńskiej, grodzieńskiej i mińskiej, liczy dekanatów 34 a mianowicie: wileńskich 3 (t. j. dwa miejskie i jeden powiatowy), giedrojski, trocki, merecki, oszmiański, wileziński, święciański, swirski, lidziński, raduński, wilejski, nadwilejski, dziesieński, grodzieński, wolkowski, słonimski, prużański, kobryński, brzeski, białostocki, bielski, sokolski, miński dekanatów 2 (t. j. miejski i powiatowy), nadłemeński, boryowski, humieński, bobrujski, mozyrsko-rzeczycki, piński, słucki i nowogrodzki. Ogólna liczba ludności dycecyi wynosi dusz 1,130,588. W Wilnie są klasztory zakonne: karmelitów, benedyktynów i bernardynów; w Grodzie: franciszkanów i brygidek; w Słonimie: bernardynów; w Nieświeżu: dominikanów i benedyktynów; w Kłobukowie: cystersów. Zarządza dycecyą osławiony prałat Piotr Żyliński, dziekan katedry wileńskiej; kapituła składa prałatów 4 i kanoników 2. Seminarjum dycecyalne, którego rektorem jest ksiądz Mateusz Harasimowicz, liczy profesorów 6, nauczycieli 5, alumnów zaś 18. W akademii duchownej w Petersburgu jest z dycecyi wileńskiej 3 alumnów. Przy końcu katalogu znajduje się spis chronologiczny biskupów wileńskich od Andrzeja Wasilży, pierwszego biskupa 1388—1398) do 36go z kolei Wacława Żylińskiego (1848—1859).

— * Carlo Cocciana. W Nowara umarł 13 kwietnia jeden z najlepszych włoskich kompozytorów, twórca wielu oper — sławny w swym czasie Carlo Coccia, licząc lat 91. — Urodzony r. 1782 w Neapolu i uczeń sławnego Paisiello zdobył sobie wkrótce tak rozgłosne imię, że król Józef Bonaparte powołał go na swego nauczyciela. Od r. 1803—1840 napisał Coccia przeszło 60 oper.

— * Straszne morderstwo. We wsi Korsunowce pod Kolomyją w Galicji nieznany złoceńczy wymordował całą rodzinę miejscowego szlachty złozone z 6 osób. Podejrzanych uwieszono.

— * Wyprawa nowożeńców córki cesarza austriackiego ma być rozszerziona wspaniałą, natomiast posag jej wynosi tylko, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, 220,000 guldenu; obok tego arcyks. Gizeła a dziś księżna Bawarska pobierać będzie z szkatuły prywatnej swego ojca pewną roczną pensya. Małżonk Gizeł, księżę Leopold pobiera 18,000 guldenu apazków.

— * Dusiciel kobiet. W Bergamo, małym mieście włoskiem ukończył się w tych dniach proces, który, gdyby był się toczył przed

Spóźnione.
Dnia 22 marca zasnął w Bogu śp.
Stanis. Sypniewski
w Suwałkach w Królestwie Polskim.
(2366) **Stroskane siostry.**

Sprostowanie.
W patencie subhastacyjnym król. Sąd pow. w Pile dóbr rycerskich, do **Gabryeli Grabowskiej** zamężnej **Stablewskiej** należących, podany został w numerach Dziennika Poznańskiego z dnia 14 stycznia, 14 lutego, 14 marca i 14 kwietnia, jako termin ich sprzedaży **15 czerwca b. r.** co się prostuje niniejszemu, gdyż termin subhastacji naznaczony został na dzień **13 czerwca rb.** przed południem o godzinie 10-tęj. **Pila**, dnia 22 kwietnia 1873.
Król. Sąd powiatowy.
Sędzia spraw subhastacyjnych.

Obwieszczenie.
Na wniosek sukcesorów po śp. zamężnej **Maryannie Jesione** mają być nieruchomości, należące do niej pozostałości, a zwłaszcza:
a) położony przy ulicy Świętego ducha tu w miejscu gruntu z budynkami, Nrem 140 oznaczony, a oszac. na 2530 tal.
b) grunt, składający się z miejsca zdanego do budowy, położony przy ulicy Prydzkiej tu w Środzie Nr. 68 69 oznaczony a oszacowany na 600 tal.
c) jedenaście ogrodów polnych, położonych na roli miejskiej, każdy z nich oszacowany na 65 tal.
w drodze dobrowolnej subhastacji w terminie **dnia 13 czerwca 1873** przed poł. o godz. 10-tęj w tutejszym sądzie powiatowym odbyć się mającym, sprzedane. Także i warunki dotyczące się kupna, mogą w naszej registraturze być przejrzanemi.
Środa, 9 kwietnia 1873.
Król. Sąd powiatowy, Wydział I.

Tow. Chrześcijańskich pomocników handlow. w Poznaniu.
W sobotę dn. 26 b. m. o 8 godzinie wieczorem w lokalu własnym Jezuitów ul. 5/6 **prelekeya**
p. **Dr. AU**
o stanowisku handlu w gospod. społecznym, na którą szanownych członków uprzejmie zaprasza (2367)
Zarząd.

Wybór deputowanego na sejm prowincjonalny ze stanu włościańskiego dla powiat. gnieźnieńskiego, inowrocławskiego i mogińskiego odbędzie się (2365)
dnia 29 bm. w Mogilnie o godzinie 10 z rana. P. wyborców zaprasza na przedwstępna naradę do lokalu pana **Madałkiewicza** o godzinie 9 z rana.
Jordan,
wyborca z obwodu kłeckiego.

Paleto wczoraj w teatrze przemienione proszę przy **Młynskiej** ulicy 11 I piętro po lewej stronie oddać.
(2355)
Czarny pudeł, wabiący się „BOSCO”, zaginął. Za stosownym wynagrodzeniem do oddania przy Jezuitów ulicy Nr. 11 na II piętrze u Kempego.
(2368)
Poszukuję **panien** do białego zycia ręką i do maszyny.
(2330)
Chwaliszewo 72. A. Woytych.

Wiadomość szkolna.
Od 1 maja r. b. rozpoczyna się kurs nowy w mojej szkole przygotowawczej. Uczniów przysposabia się do seksty i kwinty wyższych szkół. Zgłoszenia nowych uczniów przyjmuję każdego czasu.
(2363)
Poznań, Szkoła ul. 4.
Zielke, (2363)
rektor i przełożony zakładu.

Za pośrednictwem **Administracji Dziennika Poznańskiego** nabyć można:
XENOFONTA Słowo o wyprawie wojennej Cyrusa, przeł. C. C. Mrongowius. Gdańsk. 20 str.
— **Expedito** Cyri. Wyd. greckie Kocha. 3 str.
— **Historia Graeca**, wyd. greckie Dindorfa. 5 str.
— **Cyropaedia**, wyd. greckie z r. 1839. 5 str.
— **Cyropaedia**, aus dem Griech. übers. von J. F. v. Meyer. 1813. 6 str.
YOUNG Edward. The poetical Works with Biographical and critical notices, ed. by L. Gantter. 1834. Stuttgart. 10 str.
Z ubiegłych dni — poezje. 10 str.
Zabawy świętne dla ludu. 5 str.
ZACHARJASIEWICZ J. Milion na poddaszu, obrazek z niedawnej przeszłości. 1870. Pzn. 1 tal. 10 str.
ZALESKIEGO Bohdana. Poezje, 2 tomy w 1 opr. wyd. pozn. i paryskie z r. 1811. 10 str.
ZALUSKI Józ. Jedrz. Biblioteka Historyków, prawników i polityków polskich. 1832. Kraków. 25 str.
ZAMBONI Fil. Antologia Italiana. 25 str.
ZAMOYSKI jeneral. Poland et Circassia, report of a public meeting of the inhabitants of Keighley — an Adres. 1863. 3 str.
— **Lettre à M. M. les Rédacteurs des Journaux politiques par un Polonais.** 25 str.
Zasady Religii Chrześcijańskiej. 1852. Londyn. 10 str.
Zasady wymowy świętej, objaśnione przykładami wyczerpnionemi osobliwie z Pisma św. z Ojców świętych i z innych najświetniejszych Krasomówców chrześcijańskich. Dzieło wydane w Paryżu 1788, a teraz na polski język przetłumaczone. 1824. Wilno. 6 str.
ZATHEY Hugon. Uwagi nad Panem Tadeuszem Adama Mickiewicza. 20 str.
ZAWADZKI Wł. Jakób i Konstanty Sobiescy. Wspomnienie historyczne. 1862. Lwów. 10 str.
Zbiór angielskich broszurek, zawierający: William Tell, a play in 5 acts by J. Sheridan Knowles — Letters of Lady M. Wortley Montague — Essays, moral, econom. and polit. by Fr. Bacon — The Remains of H. Kirke White — The Lay of the last Minister, a poem by Sir Walter Scott. 6 str.
Zbiór Konstytucji Koronnych od roku 1764—1780. Warsz. 1781. 74 str.
Zbiór kazanych wierszy i prozy w języku rosyjskim. Lpzg. 1870. 3 str.
ZEBROWSKI Osk. Essai sur les principes fondamentaux de la Cosmologie. Avec gravures. 20 str.
ZEND-Avesta, przekł. J. Pietraszewskiego, 3 tomy, z tekstem oryginalnym. 3 tal.
ZIELINSKI Gustaw. Kirgiz i Brodzkiego Wiesław, sielanka. 1871. Lwów. 6 str.

Osoba w średnim wieku, Polka, z dobrymi świadectwami życzy sobie przyjąć miejsce od św. Jana r. b. do dozoru **małych dzieci.**
(2361)
Łaskawe oferty pod lit. **M. J. Środa** poste restante.

Ucznia
z wiadomościami przynajmniej prymy niższej poszukuje jeden z banków wrocławskich.
Nr. 5634 poste restante Wrocław.

Uczeń z dobrymi wiadomościami szkolnymi znajdzie pod korzystnymi warunkami pomieszczenie w handlu korzeni, wina i cygar
(2362)
Drwęskiego i Mikulskiego w Inowrocławiu.

Zdrowisko Königsdorff-Jastrzęb w Górnym Szląsku
żóły jod i brom zawierające 1^o stopnia.
Otwarcie sezonu dnia 16 maja rb.
Wedle urzędowej opinii król. regencyjnego kolegium lekarskiego w **Wrocławiu** jest zdrowisko to leczące **równem zupełnie** sławnemu zdrowisku **Elizy w Kreuznach** i zdrowisku **Adelaidy** w Wyższej Bawarii. Urządzenia są tego rodzaju, że **w każdym względzie mogą zadość uczynić każdej frekwencji.**
Zapytania i zamówienia co do pomieszczeń, wody do picia i skoncentrowanych żółów przysyłać należy do **inspekcji zdrowiska.** (2219)

Przy Wilh. ul. 9
naprzeciw hotelu Mylins
nowości w parasolkach
fabryki parasolek
Bertolda Doctor et Co. Berlin.
Miejsce przyjmowania dla fałbierni
W. Spindlera w Berlinie. (1955)

STARANNE UTRZYMANIE ZEBOW GEBYDZIAŁ I UST
Elixir, Proszek, Pasta do ZEBOW (opiat) Dethana.
Są to wyborne środki do utrzymania trwałości zębów. Nadzwyczaj przyjemnej woni i smaku leczą puchliny twarz, wzmacniają mięśnie dziąsłowe, utrzymują czystość i białość zębów, zapobiegają pruchnięciu i usmierzają najgwałtowniejszy ból zębów.
W Parzy w aptece p. Dethan, Faubourg St. Denis 90; w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, R. Barcikowskiego (w Bazarze) i T. Lubińskiego; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego i w Lwowie u pana Mikolasch. (1827)

ESENCYA z Salsaparyli Colbert.
Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew oczyszczających, w chorobach zięgł przysiężnych (syfilicznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Można użyć w polskim języku. Dość można w Parzy w aptece p. Colbert w pasażu Colbert, Nr. 7 et 8. — Stady główne dla Królestwa Polskiego u pp. Gallego i Spiesza w Warszawie, w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza i u R. Barcikowskiego. (1808)

Stefan Czarniecki i Jan Kochanowski.
Wizerunki litografowane na chińskim papierze, w wielkim formacie, podług najlepszych źródeł rysowane przez
Tytusa Maleszewskiego
są do nabycia obadwa za cenę 5 talarów w Administracji Dziennika Poznańskiego. Pojedynczych egzemplarzy nie sprzedaje się.
Nakładem **Tygodnika Wielkopolskiego** wyszło dzieło pośmiertne ś. p.
Józefa Narzymskiego
pod napisem
„Trzy Miesiące“.
i jest do nabycia we wszystkich księgarniach za cenę 6 Złp

Rothenburgski zakład parowy prania wełny.
[Rothenburger Dampf-Woll-Wasch-Anstalt]
CONSTANT DESPA & Co
w Rothenburgu n. Odrą.
(punkt zetknięcia się marchijsko-poznańskiej i wrocławsko-lignicko-głogowsko-zielonogórsko-rothenburgsko-swinemundzkiej kolei. (2381)
Zakład nasz, **mogący codziennie 120 centnarów wyprać wełny tustej**, polecamy do łaskawego uwzględnienia **jak najustilniej.**
Zdrowisko żółowe jod i brom zawierające
Goczałkowice p. Pszczyną w G. S.
Otwarcie dnia 12 maja. Zgłoszenia o mieszkaniu jako też zamówienia na sól kąpielną, skoncentrowane żóły i mydło żółowe do
ZARZĄDU ZDROJOWISKA. (2304)

Prawdziwych oryginalnych krów z Angeli
cielnich i świeżo dojnych, uznanych za najlepsze dójki, przyprowadzę **dnia 1 maja r. b.** transport wielki.
Łaskawe zamówienia na podstawę bezpośrednią proszę uniżenie przysyłać pod moim adresem. — (Ceny 95 do 105 tal. franco do najbliższej stacji kolejowej.)
Interes dostawy bydła roboczego i rozpl.
R. PECHMANN'A
Sierakowo, Rawickie przedmieście.

Ces. król. dentysty nadw. dr. J. G. Popp
wegetabilny proszek do zębów. (249)
Takowy części zęby w ten sposób, że przez użycie jego codziennie bywa nie tylko oddalony tyle zwykły ciężki osad lecz że glazura zębów pomnaża się pod względem białości i delikatności.
Ces. król. dentysty nadw. dr. J. G. Popp
Anateryn. wodę do ust!
najpewniejszy środek do zachowania zębów i dziąsł w stanie zdrowym jako też do wygojenia chorób ust i zębów, poleca usilnie skład na Poznań: u **Wy Kirsten.**

Młyn wodny
z francuzkimi kamieniami, cylindrowym gankiem do rozebrania. Sprzedaż przez licytacyę **15 maja o 11 z rana.**
Wiatrowo p. Wągrowiec. Moszczeński. (2346)

Dobra rycerskie KOWALEWA,
pół mili od miasta powiatowego Pleszewa, bezpośrednio nad szosą, w bliskości projektowanego dworca przyszłej kolei żelaznej kluczborsko-poznańskiej położone, obejmujące 1582 m. areatu z okazałym domem mieszkalnym i parkiem są z wolnej ręki do sprzedania. Cena 65 tal. za morgę. Blizszych wiadomości udzieli **Rzecznik Trzaska w Pleszewie.** (2357)

Posiadłość,
zawierająca 725 mórg magd., posiadająca budynek gospodarczy pod dachówką, obszerny i wygodny dom mieszkalny, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, oddalona 4 mili od miasta Gniezna, ma być w celu działów z wolnej ręki sprzedana. Blizszych szczegółów dowiedzieć się można w **Dom. Wola Skorzeka** pod Gniezmem. (2262)

Dominium Popowo-Ignacewo p. Klekkiem przyjmie
600 owiec
na łatowe pastwisko. (2369)
Kilka posiadłości mniejszych od 200 do tysiąca mórg powierzono mi do sprzedania, oraz **radzców gospodarczych, ekonomów i gorzelanych** szuka posady od św. Jana r. b. (2359)
E. Kierski, Św. Marcin Nr. 82.

Biuro zleceń M. WESOŁOWSKIEGO
Wodna ul. 25
poleca **ekonomów, pisarzy gospodarczych** itd. lecz tylko dobrze poleconych kawaler, wolny od wojewości, z dobrymi świadectwami, który pełni obowiązki przez kilka lat po większych domach, życzy sobie przyjąć obowiązki w W. Ks. Poznanskiem lub Królestwie Polkiem. Blizsza wiadomość lub **lit. A. A. Śrem** poste rest. (2328)

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej									
Berlin, 24 kwietnia.									
Niemieckie papiery.									
Dobrow. poz. państw.	4 1/2	—	p.						
Prus. poz. ukonsolid.	4 1/2	104 1/2	p.						
dito dito	4	96 1/2	p.						
Obliż. dług państwa	3 1/2	89 1/2	p.						
Prem. poz. pańs. z 1864	3 1/2	127 1/2	z.						
Listy zast. wschodnio-pruskie	3 1/2	83 1/2	p.						
dito	4	92 1/2	p.						
dito	4 1/2	100 1/2	z.						
dito	5	—	pl.						
Lis. zast. pozn. (nowe)	4	90 1/2	p.						
dito dito szląskie	3 1/2	—	z.						
dito lit. A.	4	—	pl.						
dito nowe	4	90 1/2	z.						
Zachodnio-pruskie	3 1/2	80 1/2	p.						
dito	4	90 1/2	p.						
dito	4 1/2	100	p.						
dito II scrya	5	106 1/2	z.						
dito nowe	4 1/2	—	p.						
dito	4 1/2	100	z.						
Listy rent. poznańskie	4	93 1/2	z.						
dito pruskie	4	94 1/2	p.						
dito szląskie	4	95	p.						
Akeye bankowe.									
Bergsko-march. bank	4	100	pl.						
Berliński bank (stare)	4	114	p.						
dito dito (nowe)	4	104 1/2	p.						
Berliński stowarz. bank	5	146	p.						
dito dito kasowe	4	280 1/2	z.						
Berliński bank lombard.	5	78	p.						
Berliński bank meklers.	4	97 1/2	z.						
Berliński bank meklers. i produktów	5	97 1/2	p.						
Berliński bank produk. i handlu.	4	83 1/2	p.						
Wrocław. bank dyskont.	4	112 1/2	p.						
dito prow. weksl.	4	106 1/2	z.						
dito wekslowy	4	119 1/2	p.						
Centr. bank budowl.	5	390	p.						
Centr. bank stowarz.	4	120 1/2	p.						
Darmstadt. bank	4	180	pl.						
dito zwany Zettelbank	4	106 1/2	p.						
sawski bank kredyt. fr.	4	140	z.						
Niemiec. bank hyp. w Meining.	4	104	p.						
Niem. bank Union.	4	109 1/2	pl.						
Stowarzysz. dyskont.	4	283 1/2	pl.						
Gotalski bank kredyt.	4	114 1/2	p.						
Hanowerski bank	5	107 1/2	p.						
Kwileckiego i Sp. bank	5	88	p.						
Magdeb. stow. bankowe	4	100	p.						
Magdeb. bank pryw.	4	108 1/2	p.						
Meinigski bank kredyt.	4	138	pl.						
Austrack. zakład kred.	5	200 1/2	p.						
Austr.-niemiecki bank	4	121 1/2	p.						
Wschodnio-niem. bank	5	90	p.						
dito dito produk.	5	80	z.						
Poznański bank prowinc.	4	109	p.						
Pozn. bank prow. weksl.	4	90	p.						
Pruski bank	4 1/2	184 1/2	pl.						
Pruski zakład kredyt.	4	117 1/2	p.						
Prowincjonal. stowarz. dyskont.	5	165	pl.						
Szląskie stowarz. bank	4	150 1/2	p.						
Tellus, stow. ban. poz.	4	113	p.						
Akeye przemysłowe.									
Berliński kantor drzew.	4	110 1/2	p.						
dito Nordend.	4	89 1/2	p.						
Niemieckie tow. budo.	5	80	p.						
Stowarzysz. immol.	4	106	z.						
Browar Gratweil	5	105	p.						
Niem. stow. ind. stal lit. A	5	109 1/2	p.						
dito dito lit. B	5	109 1/2	p.						
Dortmund Union (stare)	5	174 1/2	p.						
dito dito (nowe)	5	162 1/2	p.						
Huty Hoerder	5	166 1/2	p.						
dito Laura	5	247	p.						
dito Lauchhammer	5	110 1/2	p.						
dito Marienhütte	5	115 1/2	p.						
dito Massener	4	124	p.						
dito Redenhütte	5	105	p.						
Erdmannsdorf przedz.	5	82	p.						
Hoffmann'a fabr. wag.	5	71	p.						
Kramsta fabr.	5	105	p.						
Berlin. Passage.	6	102 1/2	p.						
Akeye zakładowe i obligacye kolei żelaznych.									
Akwizgrań. mastrych.	4	43 1/2	pl.						
Bergsko-marchijska	4	117 1/2	p.						
Berliński-zgorzeleńska	4	108 1/2	pl.						
dito szczecińska	4	188	p.						
Czeska kol. zach.	5	106 1/2	p.						
Bzasko-grajewska	5	36 1/2	p.						
Koloński-mindeńska	4	154 1/2	p.						
Krefeld-kepińska	5	54	p.						
Galicyjska Karola Lud.	5	103 1/2	p.						
H. Als.-żoraw.-gub. gub.	5	57 1/2	pl.						
Hanowersko-altenb.	5	76	p.						
Kol. Rudolf	5	77	pl.						
Leodium-Limbürg.	4	31	p.						
Marchijsko-poznańska	4	55 1/2	pl.						
Magdeb.-halb.	4	132	p.						
Marchijsko-kol. lit. A.C.	5	210 1/2	pl.						
lit. B.	5	191 1/2	p.						
Austr.-franc. kol. pańs.	5	204 1/2	pl.						
Austr. półn. zachodnia	5	131 1/2	p.						
(dito pol. państw.) (Lomb.)	5	115 1/2	pl.						
Wschodniopruska kol.	4	46	z.						
południowa	4	126 1/2	pl.						
K. i. po praw. br. Odry	4	77 1/2	p.						
Reichenberg-pard.	4	144 1/2	pl.						
Nadrenska	4	93 1/2	p.						
dito lit. B.	4	42	p.						
Reńska kol. (Nahe)	5	45 1/2	p.						
Rumńska kol.	5	93	p.						
Rosyjska kol. państw.	5	25	p.						
Schwabe-Union	4	53 1/2	p.						
dito zachod.	4	100	p.						
Starogardzko-poznań.	4	85 1/2	p.						
Warszawsko-bydg.	4	82 1/2	p.						
Warszawsko-wiedeńsk.	5	85 1/2	p.						
Wiedeńsko-wiedeńsk.	5	85 1/2	p.						
Berliński-półn. z pr. p.	5	82 1/2	p.						
Krefeld-kepiń. z pr. p.	5	88	z.						
Halls.-żur.-gub. z pr. p.	5	75 1/2	p.						
Marchijsko-pozn. z pr. p.	5	76	p.						
Zagraniczne papiery.									
Austr. renta srob.	4 1/2	66 1/2	pl.						
dito papier.	4 1/2	6 1/2	pl.						
dito losy z 1854.	4	98	z.						
dito losy z 1858.	fr.	118 1/2	p.						
dito losy z 1860.	fr.	94 1/2	p.						
dito losy z 1864.	fr.	99	p.						
Rosyj. poz. prem. 1864	5	129 1/2	p.						
dito dito 1866	5	126 1/2	p.						
Rosyjsk. pols. obligacye skarbowe	4	76 1/2	z.						
Polis. listy zast. III em.	4	76 1/2	z.						
dito nowe	5	76 1/2	z.						
dito likwidacyjn.	4	64 1/2	z.						
Ameryk. pożycz. 1816	6	99 1/2	p.						
Ameryk. pożycz. 1816									
dito nowa	5	96	p.						
Renta francuska	5	88	p.						
Rumuńska pożyczka	8	—	pl.						
Pożycz. turecka z r. 1865	5	52 1/2	p.						
dito z r. 1869	6	68 1/2	p.						
Moneta w złocie, srebrze i papierach.									
Fryderyksdory	20	113 1/2	pl.						
Napoleonsdory	1	5. 10	pl.						
Imperyaly	1	5. 15 1/2	z.						
Dolary	1	1. 11 1/2	z.						
Złoto w sztab. fant. oeln.	—	—	zł.						
Srebra fant. celny	—	—	ni.						
Austrack. noty bank.	—	91 1/2	p.						
Rosyjskie noty bank.	—	81 1/2	pl.						
Francuskie noty bank.	—	—	p.						
Dyskonto wekslowe	—	—	p.						
dito lombardowe	—	5	p.						
Poznań, 25 kwietnia.									
Listy rentowe i zastawne.									
Pozn. listy zastawne	3 1/2	95	z.						
Nowe listy zastawne	4	90 1/2	p.						
Listy rentowe pozn.	4	93 1/2	z.						
Prowinc. obligacye	5	100 1/2	z.						
Powiatowe obligacye	5	100 1/2	p.						
Powiatowe obligacye	4 1/2	92 1/2	p.						
Obligacye miejskie	4	90	z.						
dito	5	100 1/2	p.						
Szląskie listy zastawne	3 1/2	83	p.						
Szląskie listy rent.	4	94 1/2	z.						
Akeye bankowe.									
Berl. stowarz. bank.	5	146	z.						
dito dysk. komand.	4	284	p.						
Wrocl. bank dysk.	4	113	p.						
dito dito wekslowy	4	124	z.						
Kwilecki, Potocki i Sp.	5	90	z.						
Meinigski bank kred.	4	142	p.						
Niemiec. bank hipot. w Meining.	4	103	p.						
Wschod.-niem. bank skarbowy	4	90	p.						
dito produk.	5	77	z.						
Austr. zakład kredyt.	5	203	p.						
Pozn. bank prowinc.	4	110	z.						
dito prow. i weksl.	4	90 1/2	p.						
Prus. zakład kredyt.									
Szląskie stowarz. bank.	4	151	z.						
Tellus	4	113	z.						
Papiery pruskie.									
Pruska poz. ukonsolid.	4	96 1/2	p.						
dito dito.	4 1/2	104 1/2	z.						
Dobrowol. poz. państw.	4 1/2	100 1/2	p.						
Prem. poz. państw. 1865	3 1/2	127	p.						
Obliż. dług państwa.	3 1/2	89 1/2	p.						
Krajowe koleje.									
Akwizgr.-mastr. akc. z.	4	44	p.						
Berl.-zgorz. akc. z.	4	109	p.						
dito półn. pr. p.	5	65	p.						
Bergsko-marchij. akc. z.	4	118	p.						
Koloński-mind. akc. z.	4	155	p.						
Krefeld-kepiń. ak. zak.	5	87	p.						
Halsko-żoraw.-gub. ak. z.	4	57 1/2	p.						
dito z praw. pierw.	5	76	p.						
Hanowers.-altenb. akc. z.	5	76 1/2	z.						
Mag.-halb. akc. z.	4	129	p.						
Marchijsko-pozn. akc. z.	4	55 1/2	p.						
Dolno-szl.-march. akc. z.	4	91	p.						
Górnoszl. lit. A i C. ak. z.	3 1/2	210	z.						
dito lit. B. akc. z.	3 1/2	191	p.						
Wsch. prus. pol. akc. z.	4	46	z.						
Kol. po pr. br. Odry	—	—	p.						
akeye zak.	5	126 1/2	p.						
Reńska kol. akc. z.	4	144	z.						
dito (Nahe) akc. z.	4	42 1/2	p.						
Starogardzko-pozn. ak. z.	4 1/2	100	z.						
Zagraniczne koleje.									
Czeska kol. zach. ak. z.	5	107	p.						
Brześć.-grajew. akc. z.	5	36	z.						
Kol. Elzbiety akc. z.	5	110							

J. Mondrè'go

Pierwszorządny Polski skład

Sloniny i Smolcu
amerykańskiego
w Poznaniu

(Chwaliszewo 39 obok poczty)

jest suto świeżymi artykułami zaopatrzony.

Przesyłka Sloniny (czystej bez części mięsnych lub też mięsem przesłanej) uskutecznia się stosownie do życzenia w skrzyniach oryginalnych (około) obejmujących, a smolcu w beczkach i beczkach oryg. 3 lub 1 ctr. i mniej w sobie zawierających ze składów urządzonych w **Poznaniu, Swarzędzu i Szczecinie.** Slonina i peklowka wędzona sprzedaje się tylko z Poznańskiego składu. (2336)

Ceny tanie!**Wyroby**

bydgoskich młynów handlu morskiego.

(2333)	za centnar netto
Mąka pszenna I	6 tal. 18 sgr.
do II	6 " 4 "
do III	3 " 28 "
Mąka na paszę	2 " "
Otręby	1 " 14 "
Mąka rżana I	4 " 16 "
do II	4 " "
do III	2 " 14 "
do (po piecz. domow.)	3 " 26 "
mąka razowa	3 " 2 "
na paszę	2 " "
otręby	1 " 24 "
Krupy jęczmieńne I	8 " 10 "
do III	6 " 16 "
do V	4 " 22 "
Kasza jęczmieńna I	5 " 4 "
do II	4 " 20 "
mąka do gotow.	3 " "
mąka na paszę	1 " 26 "

F. W. Biegon

w Bydgoszczy.

Największy skład**amer. sloniny i smolcu** (1779)w pudełkach oryginalnych i beczkach en gros et en detail u **Izydora Busch.**

2. Sapiieżński plac 2.

Balt. śledzie tłuste.

Najdelikatniejszy gatunek ze wszystkich śledzi tłustych, nie solone, lecz z tegorocznego połowu wiosennego marynowane zaraz po połowie wedle wynalezionej przezemnie sposobu w smaczny sosie. Trwałe przez 8 miesięcy, polecam wszystkim smakoszom jako szczególnie łaskawie w beczkach o 4 litrach po 2 tal., tak samo pieczone śledzie, beczka po 2 tal., wędzone śledzie pudło o około 6 funt. 1 1/2 tal. Opakowanie bezpłatne. Rożniaka za gotówkę lub zaliczkę. **H. Haefke w Barth n. Bałtykiem.** (1543)

Drelichna wańtuchy i płótno do 60 funtów ważące, od 6 tal. począwszy. (2390)

Plachty do rzeźpi i gotowe wańtuchy. **Miechy do zboża z szwem i bez szwu** poleca handel płótna i fabryka białiny

Sal. Beck,
Rynek 89.

W. Wierzbicki i T. Theurich w Gnieźnie

polecają uprzejmie (2375)

drelich na wańtuchy

w dobrym i 50% ciężkim gatunku.

**Kapelusze**
façon 1873 r.**Parasolki**

w najgustowniejszym wyborze jako też największy skład artykułów dla panów i dzieci po najdostępiej cenach w handlu towarów galanteryjnych (2385)

S. Neumann'aWilhelm. pl. 3.
Hôtel du Nord.**NA SEZON WIOSENNY**

Jedwabie lyońskie czarne i kolorowe, aksamity prawdziwe i szale tureckie w doborowych i pięknych gatunkach po cenach fabrycznych poleca

LYON
PARYŻ.**MAISON LYONNAISE**

S. Kamiński.

Poznań, Hotel du Nord.

Próby wysyła się franco.

ZURYCH.
BERLIN.

(2378)

Oryginalne amerykańskie
żniwiarki do zboża i traw Buckey'a

o dwóch kołach, odznaczające się lekkim biegiem, wyborną prostą konstrukcją, polecam na najbliższe żniwa i proszę o wczesne zamówienia. (23 4)

Herm. Löhnert. Bydgoszcz.
Verläng. Gammstrasse.**BAZAR „Maurycego Sachs” WROCŁAW**
Rynek 32.**Na sezon wiosenny i latowy**

nadeszły teraz wszystkie nowości, jakie się ukazały tak w kraju jak za granicą.

Oprócz wielkiego wyboru

materyi jedwabnych, welnianych, do prania i fantazyjnych

polecenia godnym jest szczególnie piękny zbiór

gotowych sukni i innych konfekcyi

w najgustowniejszym, najrozmaitszym wykonaniu.

W skutek korzystnego zakupu materyi jedwabnych dostawiane być

mogą najlepsze ługduńskie wyroby po bardzo tanich cenach.

Bielizna stołowa, płótna, bielizna w znanych najlepszych gatunkach, lin-

geries są w zapasie w nader pięknych modelach i najbogatszym wyborze.

W materyach na meble i portyerach, dywanach, firankach i obrusach

skład jak zawsze, od gatunków najprostych do eleganckich, wyborne jest asortowany.

Kompletne wyprawy i umeblowania przyjmują się w każdych rozmiarach.

Przesyłki do wyboru i frankowane przesyłki wzorów są zawsze na usługi.

MAURZYCY SACHS,

król. dostawca nadworny.

Obwieszczenie.

Podpisani fryzjerowie zgodzili się na to, by w **mięsiacach latowych od 1 maja do 1 października** lokale swe handlowe w **niedziele po południu o 3 godzinie zamykać.**

Uwielamiamy o tém uniżenie Szanowną Publiczność.

Poznań, w kwietniu 1873.

(2382)

LUDWIK GEHLEN. DESFOSSÉ SUCC. DE
MONT. J. CASPARI.

Drugi mój

**L. Kwieciński.**

skład obuwia

znajduje się od dnia 17 b. m. przy

Wilhelmowskim pl. 17,

obok biblioteki Raczyńskich, o czem

wysokiej Szlachcie i Szanownej Publiczności uprzejmie donoszę. (2271)

Nowości!

Szerpy morowe
białe i kol. kamizelki
fryzki Stuart
krawatki Stuart
mullowe i tiulowe pół-
koszulcza
mull. i tiulowe Fichus
haftowane żupony
staniki spodnie
lniane garnitury
haft. chustki do nosa
tiulowe kołderki poleca jak
najtaniej w bogatym wyborze (2402)

M. Zadek jun.

4. Nowa ulica 4.

Towarzystwo ubezpieczeń od gradobicia na Niemcy z r. 1867 w Berlinie.

Do przyjmowania wniosków o zabezpieczenie dla powyższego na wzajemności członków opartego Towarzystwa, pozwalającego i zabezpieczenia bez słomy, po tanich, stosunki wszędzie uwzględniających premiach poleca się podpisana agentura generalna i podpisani także agenci.

Poznań, w kwietniu 1873.

(2176)

AGENTURA GENERALNA.

Manasse Werner.

W Barcinie agent p. **Adolf Zieliński,**
Buku agent nauczyciel p. **Stamm,**
Białosłowi agent p. **Alex. Giese,**
Czempiniu agent p. **Jakób Säck,**
Czarnkowie agent nauczyciel p. **Schmidt,**
Gnieźnie agent p. **Jul. Sprinz,**
Grodzisku agent p. **G. Dosmar,**
Gołańczy agent p. **S. Radecki,**
Inowrocławiu agent p. **W. Eckowski,**
do do p. **Aleks. Heymann,**
Jaraczewie agent p. **Simon Cohn,**
Jarocinie agent p. **Izydor Goldschmidt,**
Kościanie agent taksator powiatowy p. **Górski,**
Kopaszynie agent nauczyciel p. **Zieske,**
Kleku agent ekspedient poczty p. **Rahn,**
Krobi agent p. **H. Bergmann,**
Kempnie agent p. **Samuel Guttman,**
Lesznie agent p. **Paweł Hansner,**
Łabiszynie agent p. **Ludwik Marcus,**
Miedzychodzie agent aptekarz p. **Reinhardt,**
Mogilnie agent p. **J. Madalkiewicz,**
Mosinie agent burmistrz posażuż. p. **Rost,**
Markowicach agent inspektor **E. Vogt,**
Neumannsdorf agent egzekutor **Lüpke,**

W Nowemmieście n. W. agent p. **W. Brandt,**
Obornikach agent p. **M. Weiss,**
Ostrowie agent p. **Maurycy Pulvermann,**
Ostrzeszowie agent p. **Elkan Lewy,**
Pakości agent p. **R. Altwasser,**
Pleszewie agent p. **Jul. Wohlmann,**
Poznaniu agent p. **Schneider & Härtel,**
Piaskach agenci p. **A. Freymark,**
Rawiczu agent p. **Szymon Goldmann,**
Rogoźnie agent p. **Adolf Löwe,**
Sremie agent p. **Adolf Becher,**
Szamotułach agent p. **J. Ciesielski,**
do do p. **A. Ogórkowski,**
Skwierzynie n. W. agent p. **L. Schröer,**
Stęszewie agent aptekarz p. **W. Schillo,**
Śmiglu agent p. **Oscar Bothe,**
Skokach agent nauczyciel p. **Jasiński,**
Samocinie agent p. **Maks. Mannheim,**
Trzemeszynie agent p. **S. Rothmann,**
Ujściu agent p. **Mojżesz Löwe,**
Wągrowcu agent p. **Nathan Kleszewer,**
Wolsztynie agent p. **J. Hamel,**
Wrześni agent p. **Herman Mirels,**
Zbaszynie agent p. **Ferd. Uhlitz,**

Z fabryki mej wyrobów z lanego kamienia na **Małych Garbarach Nr. 9** polecam (2374)

gotowe koryta dla koni, bydła i trzody jako i do pojenia, rynny do wody, flizy kolorowe na posadzki, ławki i stoły do ogrodu, figury Świętych i mitologiczne, wodotryski, wazony, ozdoby architektoniczne i t. p.

A. Krzyżanowski.**Obwieszczenie.**

263cie przez państwo gwarantowane ciągnięcie pieniędzy. Siódme i główne ciągnięcie wygranych rozpoczyna się już 30 kwietnia a kończy się 20 maja 1873, przypada zaś w niem na 50,600 losów 17,690 wygranych, 1 premia 49,400 losów bezpłatnych w ogólnej sumie 1,553,440 tal., i to specjalnie premia na 60,000 tal., wygrana główna na 40,000 tal., wygrana na 30,000 tal., 1 na 20,000 tal., 1 na 16,000 tal., 1 na 12,000 tal., 1 na 8000 tal., 2 po 6000 tal., 4 po 4800 tal., 10 po 4000 tal., 10 po 3200 tal., 10 po 2400 tal., 30 po 2000 tal., 60 po 1200 tal., 120 po 800 tal., 250 wygranych po 400 tal., 300 po 200 tal., 398 po 80 tal., 26,400 po 44 tal. i 49,400 losów bezpłatnych po 2 tal. — Owa z 252 wygranych głównych (od 800 tal. w górę aż do 40,000 tal. włącznie), która na ostatku wyciągnięcia zostanie, otrzymuje także premię 60,000 tal., tak że **najwyższą wygraną 100,000 talarów** wynosić może, najmniejszą jednak **60,800 talarów** wynosić musi. — Właściciele losów pozostających w kole numerów na końcu tego siódmego ciągnięcia wygranych otrzymują los bezpłatny do następnego pierwszego ciągnięcia wygranych wartości wstawki niniejszego ciągnięcia, przeto nikt przysięm próżna nie wychodzi ręką.

Wydane przez państwo oryginalne losy udziałowe po cenie planu 5 tal., 10 tal., 20 tal., i oryginalne całe losy po 40 tal. do tego siódmego i głównego ciągnięcia są do nabycia za wpłatą (asygnacją pocztową) lub zaliczką (postvorschuss) należytości u mnie, podpisanego pobórcy przy rychłym zamówieniu bezpośrednio, każdy mocodawca otrzymuje egzemplarz planu oryginalnego, który potwierdzi tylko co tu powiedziano. (1626)

Każdy interesant uwiadomiony zostanie przezemnie natychmiast po wydaniu listy ciągnięć o przypadkach na niego wygranej; premia i wygrane główne wypłacam przed terminem wypłaty, planem oznaczonym za małą prowizją osobie wygrywającej, mniejsze wygrane dwa tygodnie po ukończeniu ciągnięć. Rozysłka jednak losów bezpłatnych rozpoczyna się najdalej za tydzień po ukończeniu ciągnięcia, do zestawienia rezultatów ciągnięcia i dokładnem zarejestrowaniu we wszystkich książkach. — Na szczegółowe życzenia uwiadomiam o wygranych natychmiast telegrafem.

W obec ogromnych wygranych tego głównego ciągnięcia jest cena kupna losów oryginalnych bagatelą; obecny zapas losów rychło przeto będzie rozebrany, dla czego interes każdego reflektującego wymaga, aby się wcześniej zaopatrył w żądany udział losu, gdyż krótko przed ciągnięciem losów po cenie planu z trudnością będzie można dostać. Udać się dla tego należy jak najszybciej do koncesyonowanego pobórcy

Izaaka Weinberg w Hamburgu,**Hohe Bleichen 41.**

P. S. Plany i każde objaśnienia dają na frankowane zapytanie bezpłatnie i franco.

W naszej parowej pralni wełny (1997)

podejmujemy się prania niesortowanej wełny brudnej po 1 tal. 15 sgr. za centnar. zabezpieczenie, skład i opłata od wańtuchów . . . 5 " " " sortowanie . . . 15 " " " przy odpowiednim rabacie przy partych nad 100 centnarów.

Na żądanie trudnimy się sprzedaż czystej wełny i dajemy na nią zaliczkę do 3 wartości taksowanej.

Przy korzystnych związkach handlowych możemy zawsze postarać się o najwyższe za wełnę ceny.

Poznań w marcu 1873.

Ostdeutsche Produkten-Bank.

Przez rozszerzenie mego dotychczasowego lokalu handlowego zaopatrzony jest mój skład **najrozmaitszych artykułów dla Dam i Panów** w najpiękniejsze nowości i polecam takowe po bardzo tanich cenach.

S. Tucholski, [2407]

Wilhelmowska ul. 10.

Do uwzględnienia!

Rozmaite krajowe i zagraniczne

PIWA

odstałe i wyborne, poleca najpierwszy i najstarszy skład polski

Józefa Przybylskiego
Szeroka ulica Nr. 13,

dawniej

(2190) **Stary Rynek Nr. 4.****Gdańską wódkę,**
Kordyal, pomarańczówkę, imbirówkę itd.

które od prawdziwych nie różnią, dostawia 50 butelek za 12 1/2 tal. destylacya i fabryka likierów (1475)

J. Russaka w Kościanie.

Na żądanie przesyłam sortymenta 6 butelek za 1 1/2 tal. na próbę.

Pomorski hipotecz. bank akcyjny

udziela niewypowiedzianych pożyczek z amortyzacją na wiejskie i miejskie nieruchomości. Na dobra po listach zastawnych aż do 3 najnowszey taxy landszastowej. Bliższych szczegółów udziela (1753)

Józef Radziejewski.

Młyn wodny

z francuzkami kamieniami,
cylindrowym gankiem do ro-
zebrania. Sprzedaż przez licytację
15 maja o 11 z rana.

Wiatrowo p. Wągrowiec.

Moszeński.

(2346)

**Tekturę smoło-
wcowaną ogniotrwałą,
smołę z węgla kamiennych
i asfalt polecam oraz przy-
muję zamówienia na całko-
wite pokrycia dachów,
dalej asfalt natu-
ralny jako warstwa do
isolowania, do wylania posa-
dek i t. d.**

A. KRZYŻANOWSKI.

Ekspedycja anonsów

HAASENSTEIN & VÖGLER

mająca siedzibę swoje w

Hamburgu, Bazylei, Berlinie,
Bernie, Bremie, Wrocławiu,
Kamienicy, Dreźnie, Elberfel-
dzie, Erfurcie, Frankfurtu n.
M., Fryburgu, St. Gallen, Ge-
newie, Halli, Hanowerze, Ko-
lonii, Lozanie, Lipsku, Lubce,
Magdeburgu, Manheimie, Metz,
Monachium, Neuchâtel, Norym-
berdze, Pessce, Pradze, Strass-
burgu, Stuttgarcie, Wiedniu,
Zurychu,

których wyłączeniem zadaniem po-
średniczenia w **anonsach i rekla-
mach**, poleca się do akuratego
i najtańszego wykonania zleceń.

Ceny oryginalne.

Zadanych koszt. pobocznych.

Representantem w Poznaniu pan

S. Rosenfeld. (1352)

Wroniecka ulica 91.

Poszukuje się kupna a zarazem

naszycia kupno (1470)

**kotłów parowych, ma-
chin i lokomobil.**

Karol Benemann

inżynier cywilny.

Poznań, Półwiejska ul. 13.

PASTYLLE PIERSIOWE

J. JEZIOŁKOWSKIEGO, apt. I klasy.

Wrocław.

16b. Scheitniger-Str. 16b.

leczą wszelkie cierpienia piersiowe gruntu-

nie i w krótkim czasie, osobliwie suchotni-

kom polecają się jako najskuteczniejszy śro-

dek. Cena kartonu 6 zlp. (2075)

Biały płynny klej

Ed Gaudin w Paryżu. (34)

Klej ten, bezwonny, używa się na zim-

no przy porcelanie, szkiele, marmurze,

drzewie, korku, okładkach, papierze itd.

W zapasie we flakonach po 4 i 8

sg. w handlu drogerji **R. Barci-**

kowskiego, Nowa ul. 5 w Bazarze.

R. Barcikowski

w Bazarze

odebrał z Paryża (2409)

HYDROCLYSE

nowe kłopoty wydoskonalone o ciągłym

wytrysku. Jedyna, jaka istnieje bez tłoczni

i bez sprężyny, nie potrzebuje nigdy repara-

cji. Z amoniaku w małym pudełeczku, bardzo

wygodna w podróży. Cena dostępna.

EAU DE MÉLISSE DE CARMES,

Pana Boyer w Paryżu.

woda z rośliny zwanej Miodownikiem

Karmelickim, nagrodzona medalem

na Powszechnej Wystawie w Londynie

w r. 1862.

Środek ten powszechnie znany i używa-

ny w Paryżu przeciw *cholerae*, *apopleksyom*

spazmizacji, *zemdleniu*, *migrenom*, *bolesci*

z rękoma, *z żołądkiem*, *niestrawności* itp.

Skład główny w Paryżu u p. Boyer,

przy ulicy Taranne Nr. 14, — w Poznaniu

w aptece dr. Mankiewicza i u R. Bar-

cikowskiego. (1806)

Nalewu 1873 roku

naturalne wody mineralne z **Billina,**

Karlsbadu, Eger, Ems, Fried-

richshall, Homburga, Iwoni-

ca, Kissingen, Lippspringen,

Marienbadu, Pymontu, Spaa,

Vichy, Weillbach, Wildungen,

Budy, Püllna nadeszły już i poleca ta-

kowe jak najtaniej (2318)

Dr. Mankiewicz.

Wilh. ul. 22.

LUDWIK GEHLEN,

frzyzjer i konserwator włosów,

Poznań, Berlińska ulica Nr. 11.

przywraca siwym i białym włosom pierwot-

ny ich kolor w ten sposób, że nie **farbuja**,

przedkłada wiele w tej mierze świadectw

paje gwarancji. Cena flakonika 1 tal. 15 sgr

(1968)

Wyborne skutki uznane

przez praktykę lekar-

ską przy cierpieniach

hemoroidalnych.

Do król. dostawy nadwornego

p. **Jana Hoff'a** w Berlinie.

Pańskie preparaty słodowe zastó-

sowywaleń już części z **wybor-**

nym skutkiem, również i teraz

proszę o nadesłanie dla jednego z

moich pacjentów 2 funtów słodowej

czekolady zdrowia. **J. Singer**, le-

karz prakt. i sądowy w Kutty.

Skład główny w Pozna-

niu u **Braci Plessner**

Rynek 91. (2370)

PIGULKI Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET C^{IE} APTEKARZY W PARYŻU

Wszelkie kapsułki, które w powłoce klejowej zawierają balsam
kopiwy w stanie płynnym, sprawiają odbijanie, młodości i boleści
żołądka. Jedynie Kapsułki z rośliny Matiko p. Grimault
nie sprawiają żadnej z powyższych niedogodności, ponieważ zawierają
kopiawę w stanie stałym, a nie płynnym w połączeniu z esencją
Matiko. Powłoczka klejowa rozpływa się łatwo w trzewach, a
nie w żołądku i dla tego kapsułki te działają dziesięć razy
silniej jak wszelkie inne przeciw reżeczczkom nawet chroni-
cznym i zadawnionym. [1823]

Dostać można w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza i w skła-
dzie materiałów aptecznych p. R. Barcikowskiego w Bazarze.

Zakład leczenia wodą w Eckerberg
pod Szczecinem
z kąpielami irlandzko-rzymskimi
otwarty jest przez rok cały i przyjmuje chorych najrozmaitszych gatunków.
Dyrekcya.
Dr. Vie. (2248)

W licznie uczęszczanym zdrojowisku leczniczym (1688)

Szczawnica
rozpocznie się pora zdrojowa w dniu 20 maja.
Zamówienia na mieszkania i wody mineralne z 7 zdrojów należy adresować do
zarządu zakładu zdrojowego w Szczawnicy. — Komunikacja zakładu z stacyami kolei
żelaznej w Krakowie i Bochni ułatwioną jest trzykrotnie dziennie kursującym c. k.
wozem pocztowym. —
Pisma o zdrojowisku przesyłają się bezpłatnie. —
Zarząd zakładu zdrojowego w Szczawnicy.

Epileptyczne kureze (wielką chorobę)
leczy listownie lekarz specjalny dla epilepsji **Dr. O. Killisch, Berlin**,
Louisenstrasse 43. W tej chwili przeszło tysięcy chorych w kuracji. (1681)

Prawdziwy Glöcknera plasterk gojący i ciągnący*)
z stępem **M. Ringelhardt**, z powodu wyborniej swęj siły gojącej sław-
ny, poleca się przeciw: **podagrze, darciu, suchym i mokrym**
liszajom, nagmiotom, guzom z odmrożenia, cier-
pieniom z odmrożenia, oparzeniam, bólow otwartym,
otwierającym się i rozdziałającym, jako też cierpie-
niami syfilitycznym, przeciw odleżeniu w długich
chorobach, nabrzmieniu gruczołów itd. (784)

*) W towarze prawdziwym do nabycia w pudełkach po 5 sgr. w
Czerwonej aptece w Poznaniu, Czerwonej aptece w
Wystruci, (Insterburg) ze składu głównego Kränzel-
markt-Apotheke w Wrocławiu itd.

Panom przedsiębiorcom budowli polecamy naszą ognio-
trwałą **papę na dachy** oblewaną **smołą kamienną**
własnego wyrobu i w najlepszych gatunkach tak w **tablicach**
(Bütten-Handpapien), jak i w zwijanych **rolach**, dalej angielską
smołę z węgla kamiennego, z której jeszcze nie
dobyto oleju, **pak z węgla kamiennego, asfalt**
i gwoździe do tektury. Polecamy także nasze usługi
do pokrywania dachów na **akord**, pod gwarancją kilkule-
tniej trwałości za cenę umiarkowaną. (2135)

Barge p. Buchwald, powiat Sagan.

Stalling & Ziem.
Oryginalne amery-
kańskie żniwiarki
sprowadzamy i prosimy o wczesne zamówienia. (2247)

L. Zboralski i Spółka
w Pleszewie.

Latorosle wina z korz. i
szparagi poleca Szokalski na
Dolnej Wildzie. [2406]

Rury
angielskie
wewnątrz i zewnątrz pole-
wane na mostki, przepusty
i wodociągi poleca (2371)

A. Krzyżanowski

Sprzedaż drzewa.
W boru Dominium **Czesze-**
wa sprzedane być mają najwięcej
dającym i za natychmiastową za-
płatą w gotówce.

287 metrów bukowego drzewa
szczepowego
56 metrów jesionowego drze-
wa szczepowego.
89 metrów dębowego sosno-
wego i olszowego drzewa
szczepowego.
96 metrów twardego drzewa
kneblowego.
75 metrów pieńków.
496 „ 124 kupek chróstu
w terminie na poniedziałek
dnia 5 maja rb.
przed południem o 9 godzinie wy-
znaczonym w gościnie w **Cze-**
szewie. (2399)

Zarząd leśny.



Są do sprzedania **buhaje**
czystej krwi holenderskiej i
świnie wielkiej rasy an-
gielskiej w **Dom. Kossowo**
pod Gostyniem. (2230)

Dominium Popowo-
Ignacewo p. Klekiem
przyjmie

600 owiec

na latowe pastwisko. (2369)

(2392)

W pon. 28 kwietnia

przywiezie znowu wielki transport uznanych

za dobre **krów z łęgu no-**

teckiego (najlepszej rasy)

świeżo dojnych z cielętami prócz tego

cielnich, jako też dobrze zbudowa-

nego jeszcze dwóch lat nie mającego

buhaja i sprzedawać takowe będą na

Sw. Wojciechu Nr. 46 i 47.

W. Hamann.

GRUNT 30 przęt. kw.
przeszło 60 stóp frontu, w do-
brém miejscu, jest zaraz do naby-

cia. Zgłoszenia przyjmuje **W.**

Siewicz, Wrocławska ul. 20

(1630)

Dobra wiejskie

każdej żądanej wielkości w W. Księstwie Po-

znańskim, dobrze położone, wskazuje do ka-

żystnego nabycia (2123)

Gerson Jarecki

Magazynowa ul. 15 w Poznaniu.

Poszukuje się

kupna dóbr

Dla rzeczywistych nabywców, mogą-

cych zaliczyć **30, 40, 50, 60**

80, kilku nawet **100 — 300,000**

tal. poszukuję pięknych na sprzedaż

idących dóbr w W. Księstwie Poznań-

skim i upraszam pp. właścicieli dóbr

takich, którzy gotowi je sprzedać, aby

mnie o tém jak najrychlejszym wiadomym

Engeniusz Wendriner, agroe-

nom, reprezentant banku hipotecznego

Wrocław, Bahnhofstrasse Nr.

20. (2380)

Wieś rycerska z

folwarkiem

w powiecie wągrowieckim, nad szosą

1 milę od Kcyni położoną, 2300 mórg

dobrej ziemi, budynki wszystkie msi-

siw, z kompletnym żywym i martwym

inwentarzem, jest z wolnej ręki zaraz

do sprzedania. Mających chęć kupna

uprasza się zgłosić pod liter. **M. N.**

poste restante **Golańcz**. Pośredni-

ctwo się wyklucza. (2389)

Rządca gospodarski,

wolny od wojskowości, doświadczony

w swoim zawodzie, w sile wieku, po-

siadający chlubne świadectwa i reko-

mendacye, poszukuje miejsca od sw.

Jana. Prosi o wiadomość pod adre-

sem **A. Z. Czempin** poste rest.

(2047)

Dom. Ociąż pod Skalmierzy-

cami poszukuje od sw. Jana (2387)

kucharza kawalera,

i pisarza gospo-

darczego.

Urzędnik gospodarczy

z Księstwa, praktyczny, jeszcze w miej-

scu, po niemiecku i po polsku mó-
wiący, życzy sobie wstąpić w obowiązki

w Król. Polskiem od sw. Jana r. b. **G.**

P. Mroczka poste restante. (2386)

Rządca gospodarczy,

kawaler, wolny od wojsk., 28 lat mający za-

opatrzone w najchlubniejsze rekomendacye

poszukuje od sw. Jana miejsca. Gdzie? wská-

że Ekspedycja Dzienn. Pozn. pod Nr. 2347.

(2347)

Urzędnik gosp. kawaler, mający

dobrą praktykę jako i teoretycznie wyszkol-

ony na akademii w Proszkowie, życzy sobie

zmienić miejsce od sw. Jana. Łaskawe of-

erty sub **W. W.** poste r. **Strzałkowo.**

(2254)

Dominium Lo-

wencie pod Jaraczewem

poszukuje od sw. Jana r. b.

kucharza, kawalera.

Zgłoszenia przyjmują się listownie

franco z załączeniem świadectw.

(2393)

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej

Berlin, 25 kwietnia.				Poznań, 26 kwietnia.			
Niemieckie papiery.				Moneta w złocie, srebrze i papierach.			
Dobrow. poz. państw.	4 1/2	— p.		Frydryksdory	20	113 1/2 pl.	
Prusk. poz. ukonsolid.	4 1/2	104 p.		Napoleonsdory	1	5. 10 1/2 pl.	
dito dito	4 1/2	96 1/2 p.		Imperyjały	1	5. 15 1/2 z.	
Obli. dług. państw.	3 1/2	88 1/2 p.		Dolary	1	1. 11 1/2 z.	
Prus. poz. państw. z 1864	3 1/2	126 z.		Złoto w sztab. funt ocln.	—	— z.	
Listy zast. wschodnio-pruskie	3 1/2	83 1/2 p.		Srebra funt oclny	—	— pl.	
dito	4 1/2	92 1/2 p.		Austr. noty bank.	91 1/2 p.		
dito	4 1/2	100 z.		Rosyjskie noty bank.	81 1/2 p.		
dito	5	— pl.		Francuskie noty bank.	79 1/2 p.		
Lis. zast. pozn. (nowe)	4	90 1/2 p.		Dyskonto wekslowe	5		
dito dito szlaskie	3 1/2	— z.		dito lombardowe	6		
dito lit. A.	4	— pl.					
dito nowe	4	90 1/2 z.					
Zachodnio-pruskie	3 1/2	81 1/2 p.					
dito	4	80 z.					
dito	4 1/2	100 p.					
dito II serya	5	105 1/2 z.					
dito nowe	4 1/2	— z.					
dito	4 1/2	100 p.					
Listy rent. poznańskie	4	93 z.					
dito pruskie	4	94 1/2 p.					
dito szlaskie	4	94 1/2 p.					
Akcyje bankowe.				Listy rentowe i zastawne.			